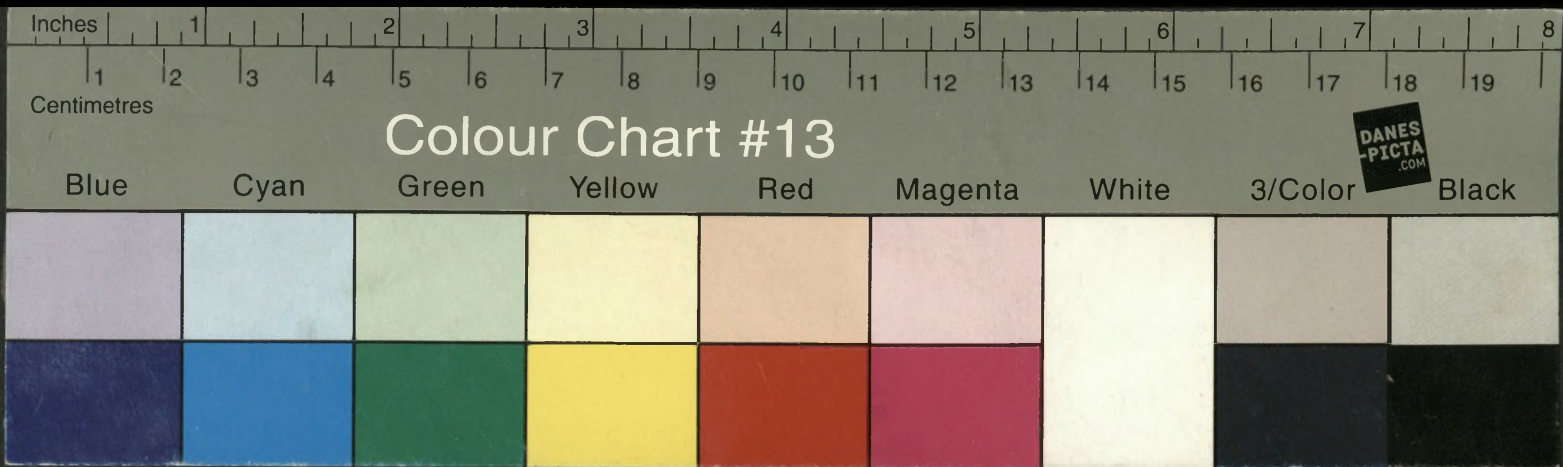




U. Gmiewecki

JANUSZ SOPOCKO

ZARYS DZIAŁAŃ

ARMIJ

ROSYJSKICH

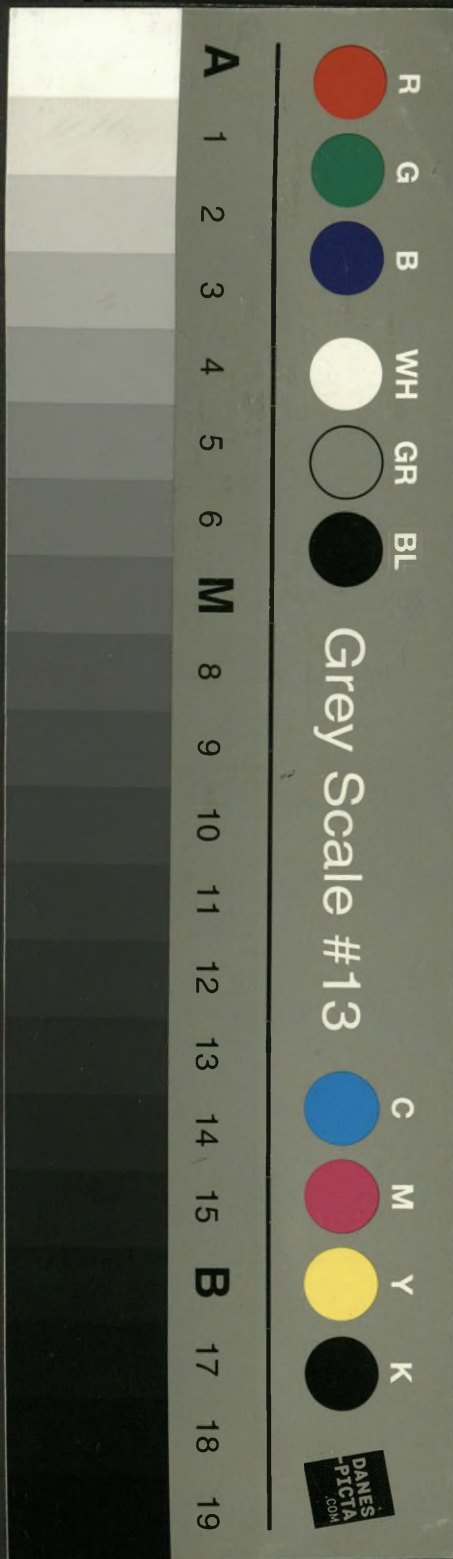
I AUSTRJACKICH

(SIERPIEŃ — WRZESIEŃ 1914)

12

WARSZAWA

DRUKARNIA ROLNICZA, ŻŁOTA 24.



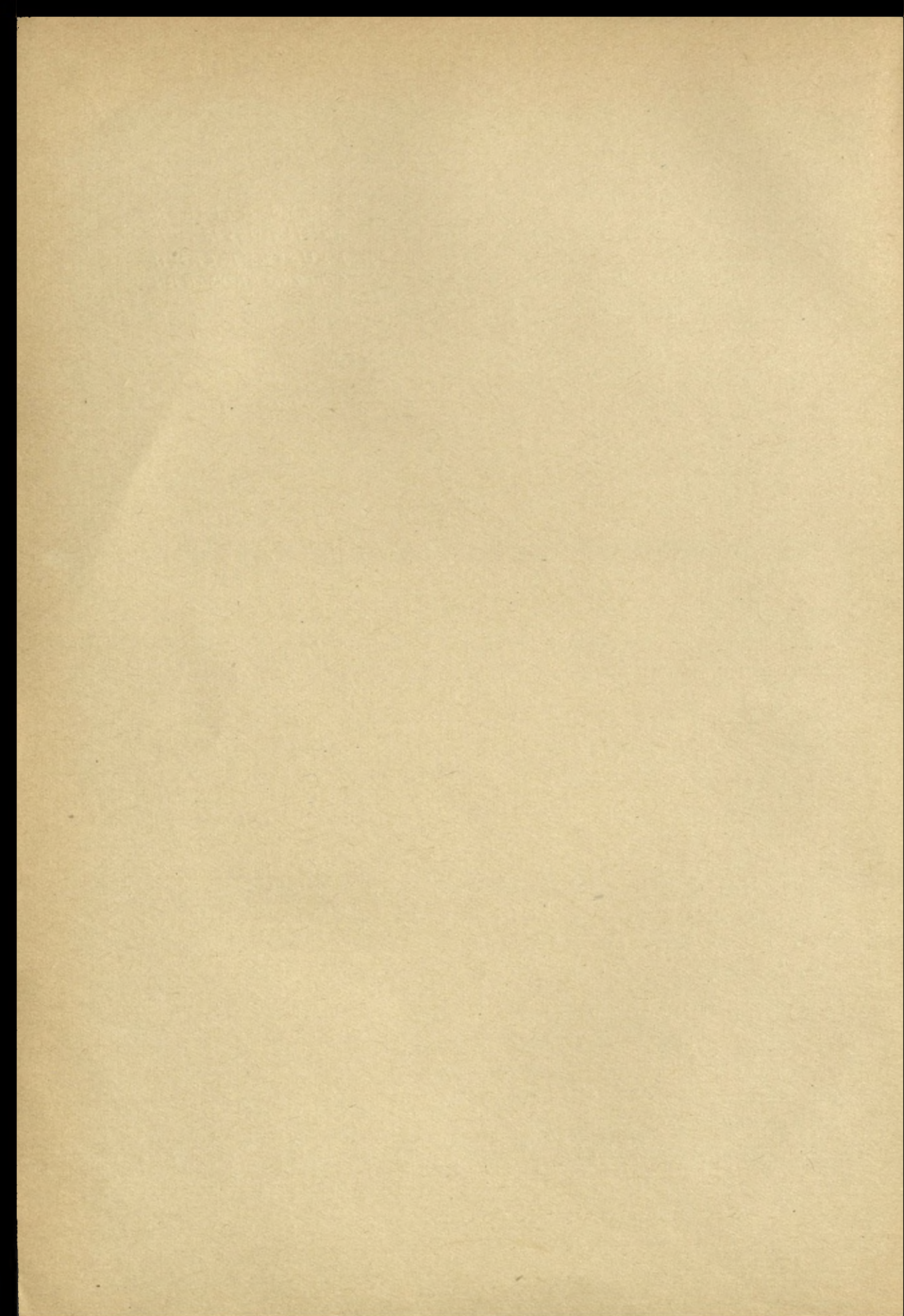
A. Gniweczki.

JANUSZ SOPOĆKO

ZARYS DZIAŁAŃ
ARMIJ
ROSYJSKICH
I AUSTRJACKICH
(SIERPIEŃ — WRZESIEŃ 1914)

WARSZAWA
DRUKARNIA ROLNICZA, ŻŁOTA 24.

ZARYS DZIAŁAŃ
ARMIJ ROSYJSKICH
I AUSTRYJACKICH
SIERPIEŃ — WRZESIEŃ 1914



A. Gniiewecki.

JANUSZ SOPOĆKO

Z A R Y S D Z I A Ł A Ń

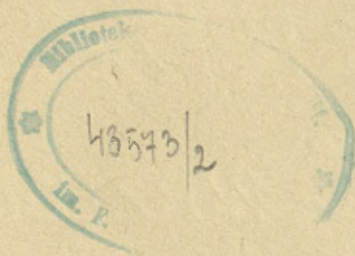
A R M I J

R O S Y J S K I C H

I A U S T R J A C K I C H

(S I E R P I E Ń — W R Z E S I E Ń 1914)

W A R S Z A W A 1 9 2 8



DRUKARNIA ROLNICZA
WARSZAWA
ŻŁOTA 24.

PRZEDMOWA.

Książka niniejsza, właściwie mówiąc, jest ujęciem odczytu, wygłoszonego przeze mnie w Kole Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Wilnie. Zadanie, jakim się kierowałem przy opracowaniu tego tematu, było danie Czytelnikowi przedewszystkiem jasnego obrazu jednego z fragmentów Wojny Światowej, dotyczącego przygotowań wrogich sobie Sztabów Generalnych, oraz pierwszych, niemniej decydujących, działań wojennych.

Brak jednak środków do wydania szerszego, bardziej wyczerpującego dzieła, które, ujmując poruszony przeze mnie temat, dałoby możliwość Czytelnikowi wszechstronnie w nim się rozejrzeć, skłoniło mię do zwężenia początkowo zakreslonych ram swej pracy, ograniczając się tylko do faktów, mojem zdaniem, zasadniczych, bardziej rzeczowych, dających tylko ogólny zarys wojennych przygotowań, wrogo ustosunkowanych państw i pierwszych działań ich sił zbrojnych.

Właściwe działania wojenne pierwszych trzech wielkich bitew na froncie austriacko-rosyjskim przedstawiłem sposobem kronikarskim, idąc według kolejności dni ich następstw.

Sytuację przed i po każdym okresie walki starałem się przedstawić dostatecznie wyczerpująco, aby umożliwić czytelnikowi zrozumienie powodów tego czy innego działania. Samo zaś przedstawienie pierwszych bitew, które doprowadziły do klęski cztery armje austriackie, jest kompilacją autorów obcych, wykaz których podaję na końcu książki.

Pomimo niedomagań, znacznych usterek ekspozycyjnych i dyspozycyjnych, a stąd pewnych niejasności powstałych, żywię jednak przekonanie, że w krótkim tym moim opracowaniu życzliwy Czytelnik znajdzie wiele ciekawych i, być może, pożytecznych momentów. Ci zaś, którzy są mało obeznani z zagadnieniami wogóle jakiejkolwiek wojny, jasno zdadzą sobie sprawę z tego, jak olbrzymiego wymaga wysiłku myślowego,

wszechstronnego badania wszelkich możliwości, jakie niespodziewanie mogła przejawiać strona przeciwna, — aby móc wreszcie powziąć trafną decyzję przy opracowywaniu planu wojny.

Sam bowiem plan wojny w swej budowie wymaga nie tylko uwzględnienia własnych możliwości i tych czy innych hipotez o przyszłych działaniach nieprzyjaciela, ale także zadania giętkości i łatwości w zastosowaniu go do wszystkich przewidzianych warjantów.

Takie opracowanie wyklucza moment zaskoczenia odnośnego dowództwa ze strony nieprzyjaciela.

Całość zaś i wolność kraju, skuteczność i łatwość użycia sił zbrojnych, szczególnie w początkowym okresie wojny, całkowicie uzależnia się od doskonałości pracy pokojowej.

Przewodnią moją nicią w wydaniu tej pracy była ta sama myśl co i nieznanego autora z przed 175 laty, zawarta w dziele jego: „Historja o rewolucyi Królestw Szwedzkiego i Duńskiego po polsku wyłożona”, — zawartej w ustępie:

„Różne z dawna do pisania ksiąg, różni miewali cele. Jednych informowania w rzeczach potomność, chwalebne do tego pobudzały pochopy. Drudzy wstawienia imienia swego, y ozdobienia go tytułem Autora, chwały nie zawsze sobie pewney, z irytowani próżnością: Niektórzy dla zysku, podłey niewspaniałego umysłu podniety, y pochlebną albo ubogą, w kradnienia się przez dedykacye do łaski Panów zapędzeni, chciwością, tego się chwyтали. Ztąd iako różne, zacne, mierne, podłe stylulacye, do iednakowego ich prowadziły sposobu; tak nie iednakowe sprawowały skutki.

Dwa ostatnie do pisania pochopy, daleko niższe są; od proporcji urodzenia, umysłu, y fortuny moiey. Pierwszego nie pretenduję, y limituję go, wrodzoną sobie skromnością. Nieprzyznawam sobie pierwszą tey Historyi inwencyą: tylko wykład iey; — — — Intencya w tym moja: przełożyć Polakom po Polsku, upadek wolności dwu Królestw tych”...

Oddając niniejszą pracę do druku, uważam za swój obowiązek podziękować Panom: Zygmuntowi Cydzikowi i Stanisławowi Raszewskiemu, którzy mi do wydania tej książki dopomogli.

ROZDZIAŁ I.

PLAN MOBILIZACJI, KONCENTRACJI I ROZPOCZĘCIA KAMPANJI.

„Polityka i prowadzenie wojny stoja
przecież w ścisłym związku”.

AUSTRO - WĘGRY.

Dnia 19 lipca 1914 roku na posiedzeniu austriackiej Rady Ministrów zapadła uchwała wręczenia ultymatywnych żądań Serbji, godzących w byt, rozwój i istnienie tego państwa.

Po długich dopiero wahaniach i uprzedniem powiadomieniu mocarstw o przyczynach i celach wojny, zostały one przesłane.

Polityczne stanowisko Austrii na terenie europejskim było nie do pozazdroszczenia.

Sojusz z Rumunją był niepewny, poważnie nawet nie myślano o wystąpieniu Rumunji po stronie Austrii — uważano za bardzo dobre zachowanie neutralności.

Stokroć gorzej przedstawiał się sojusz z Włochami, na który nie można było liczyć nawet w wypadku pewnych ustępstw terytorjalnych na rzecz Włoch.

Lecz Austrija nie była tak dobrze przygotowaną do prowadzenia wojny na trzech jednocześnie frontach: południowym, wschodnim i zachodnim.

Z dalszego wynika, że cały plan wojny austriackiego Sztabu Generalnego polegał na tem, ażeby możliwie najprędzej zlikwidować zatarg zbrojny przynajmniej z jednym wrogiem, aby mieć najprędzej rozwiązane ręce dla stawienia czoła następnemu przeciwnikowi. To też, jak wyżej zaznaczyłem, dopiero po głębokim namyśle Rząd austriacki poleca, w dniu

23 lipca, posłowi swemu w Belgradzie, v. Giesl, doręczyć ultymatywne żądanie premierowi serbskiemu, Pasiczowi.

25 lipca o godzinie 16-ej, na skutek ultymatum Austrii, Serbia zarządza mobilizację.

Częściowa mobilizacja austriackiej siły zbrojnej przeciwko Serbji została zarządzona przez Austrię o godz. 21 min. 30 dnia 25 lipca 1914 r.

Jako pierwszy dzień alarmu uważano dzień 27 lipca, zaś mobilizacji — 28 lipca.

Mobilizacja odbywała się według, tak zwanego „Warjantu B”, opracowanego uprzednio przez austriacki Sztab Generalny na wypadek wojny z ościennymi państwami bałkańskimi.

Zgodnie więc z intencją „Warjantu B” zostały powołane korpusy: VIII — Praski, IX — Litomieżycki, XIII — Zagrzebski, IV — Budapeszteński, VII — Temeszwarski i XV—XVI — Bośniackie.

Niezależnie od tych korpusów i częściowego ich planu mobilizacyjnego według „Warjantu B”, z nimi jednocześnie został zmobilizowany i III korpus — Gracki.

Zmobilizowanie jego wymagała konieczność dla ewentualnego zabezpieczenia się ze strony Włoch, względnie posiadania pewnych odwodów.

Korpusy te tworzyły armje 2, 5 i 6.

Według mniemań austriackiego Sztabu Generalnego miały to być siły o wysokiej gwarancji w osiągnięciu szybkiego i decydującego zwycięstwa na froncie bałkańskim. Wszelka wtedy ingerencja państw zainteresowanych, zmierzających do zlikwidowania zatargu, bądź w drodze dyplomatycznej, czy też zbrojnej, — okazałaby się spóźnioną i zbyteczną.

Późniejsze wystąpienie zbrojne sąsiadujących państw, jak: Rosji, Włoch lub Rumunji, narazie nie budziło tak wielkiego niebezpieczeństwa, gdyż po zlikwidowaniu frontu bałkańskiego, Austria najprawdopodobniej miałaby przed sobą tylko jednego z tych przeciwników.

Tą drogą miał się dokonać fakt zupełnego zniszczenia Serbji i zniesienia jej, jako nieistniejącego już państwa z widowni dziejowej.

Zastanawiając się jednak głębiej nad treścią „Warjantu B”, dochodzi się do wniosku, że austriacki Sztab Generalny przy opracowywaniu „Warjantu B” nie był tak dalece pewnym w swych przewidywaniach odniesienia stanowczego zwycięstwa na Bałkanach, brał bowiem on pod uwagę i tę okoliczność, że wojna serbsko-austriacka w dalszej swej kon-

sekwencji może jednocześnie doprowadzić Austrię do zbrojnego konfliktu i z Rosją i z Rumunją, nawet i z Włochami.

Z tą ewentualnością liczył się bardzo.

W tym wypadku Rosję uważał już jako głównego i niebezpiecznego przeciwnika Austrii *).

Chcąc zapobiec wszelkim ewentualnościom austriacki Sztab Generalny opracował kilka innych warjantów mobilizacji i koncentracji, które nabierały dopiero moc wykonawczą w chwili zagrożenia politycznego, lub wybuchu wojny.

Z pośród tych wszystkich warjantów na szczególniejszą uwagę zasługuje „Warjant „R”, gdyż według niego miała nastąpić mobilizacja i koncentracja wojska przeciwko Rosji.

Przewidywał on jaknajszybsze skoncentrowanie 1, 2, 3 i 4 armji na terenie Małopolski.

Ażeby bardziej uprzystępnąć i uzmysłowić plan samej mobilizacji i koncentracji austriackiej siły zbrojnej w obu tych wypadkach, z kolei rzeczy muszę nadmienić, że austriacki Sztab Generalny w dalszych swych rozważaniach napotkał i tę możliwość, kiedy już konieczność będzie wymagała j e d n o c z e s n e g o przeprowadzenia mobilizacji i koncentracji wojsk według warjantów i „B” i „R”, lub też według k a ż d e g o z n i c h o s o b n o.

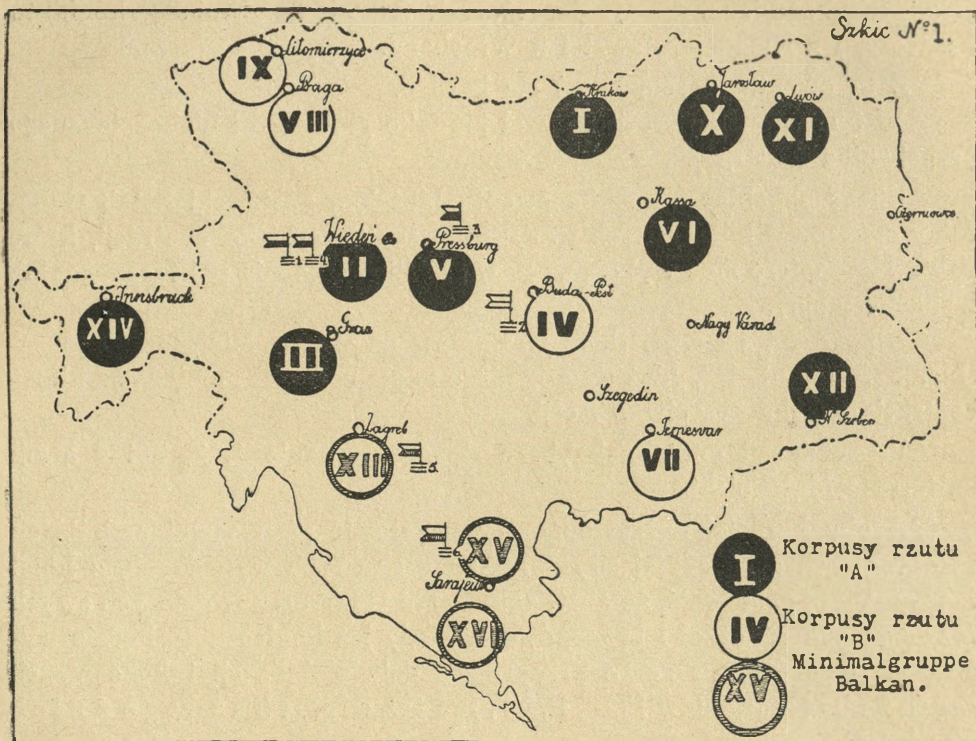
Zależnie więc od tych momentów całą swą siłę zbrojną podzielił jeszcze na cztery r z u t y: rzut „A”, rzut „B”, i tak zwany rzut „Minimal-gruppe Balkan”, oraz rzut dla zadań specjalnych.

Miało to na celu pokonanie z jednej strony wszystkich tych trudności, jakie zwykle wyłaniają się podczas samej koncentracji, tak z drugiej strony stworzenia pewnego, bardzo sprężystego systemu, ułatwiającego (zależnie od sytuacji) skierowania swych sił w odpowiednim kierunku.

I tak:

1) Rzut „A” obejmował korpusy: I, II, III, V, VI, X, XI, XII i XIV, łącznie z formacjami „Landsturmu” i „Landwehry” i brygadami marszowymi. Należały także do rzutu „A” i dywizje kawalerji: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 11.

*) Konferencje przedwojenne szefa Sztabu Generalnego armji austriackiej, generała von Hötendorfa, z szefem Sztabu Generalnego armji niemieckiej, generałem von Moltke, doprowadziły obu do jednomyślnego postawienia wniosku że Rosję należy traktować jako głównego przeciwnika Austrii.



2) Rzut „B” obejmował korpusy: IV, VII, VIII i IX; dywizje piechoty: 21, 23, 26 i 40-tą, oraz 10-tą dywizję kawalerji, brygadę „Landsturmu” i formacje marszowe.

3) Rzut „Minimalgruppe Balkan” obejmował XIII, XV, XVI korpusy, dwie dywizje piechoty, cztery brygady „Landsturmu” i cztery rezerwowe pułki Honwedów.

Niezależnie od tych sił przewidywano załogi bezpieczeństwa w Bośni i Hercegowinie, oraz w twierdzach nadgranicznych.

W wypadku jednoczesnego wybuchu wojny ze strony i Serbji i Rosji, mobilizacja i koncentracja wojsk musiałaby się odbyć jednocześnie według warjantów i „B” i „R”.

Przeciwko Rosji kierowanoby wtedy na teren Małopolski wszystkie swoje siły rzutu „A”, a za nimi bezpośrednio i rzutu „B”, przeciwko Serbom natomiast pozostałyby siły rzutu trzeciego — „Minimalgruppe Balkan”, które to właśnie i były w ogólnem opracowaniu warjantów przeznaczone na front serbski.

W wypadku zaś wojny wyłącznie na Bałkanach, koncentracja wojsk musiałaby się odbywać w całej rozciągłości według warjantu „B”.

Skierowanoby wówczas na front serbski siły całego rzutu „B” i siły „Minimalgruppe Balkan”.

Przypatrzmy się bliżej tym rzutom:

Rzut „B” obejmował całą 2-gą armję, która, według warjantu B miała być skierowaną do koncentracyjnego rejonu nad Sawą i Dunajem, przeciwko Serbji. Gdyby podczas wykonywania warjantu B zaszła konieczność wprowadzenia w życie warjantu R' jeszcze przed piątym dniem wykonywania planu koncentracyjnego według warjantu B, to łącznie z siłami całego rzutu „A” na teren Małopolski miała być kierowana i 2-ga armja.

Ponieważ pierwszy dzień mobilizacji przeciwko Rosji mógł być wyznaczony dopiero na dzień 4 sierpnia, to znaczy: na siódmy dzień po rozpoczęciu mobilizacji przeciwko Serbji, — gros 2-giej armji, siłą faktu, znalazło się na terenie bałkańskim. I tylko z wielkich jednostek tej armji 19 dywizja piechoty mogła być jeszcze skierowana bezpośrednio do rejonów koncentracyjnych przeciwko Rosji.

Mimo wtedy naglącej potrzeby i grozy, wynikłej z ogólnej sytuacji, wycofać 2-gą armję z rozpoczętego już planu transportowego było zupełną niemożnością.

Ta niemoc przerzucenia sił 2-ej armji z południowego na wschodni front wogólności dawała się dotkliwie odczuć.

W zaprzysiężeniu nieomal z wrogiem już na wstępie działań wojennych, krzyżowała — powiedziałbym — druzgotała ona niemiłosiernie cały plan i system koncentracji sił zbrojnych, jaki właśnie został powzięty i nakazany w treści warjantów przy ich wykonywaniu.

Temu jednak Austriackie Naczelne Dowództwo narazie nic nie mogło zapobiec.

Musiąo cierpliwie oczekiwać chwili, kiedy jednostki 2-ej armji całkowicie zostaną skoncentrowane na froncie serbskim, dopiero po jej zakończeniu nakazać nowe transportowanie z południowego na wschodni front.

Należy podkreślić, że w chwili swego oczekiwania Naczelne Dowództwo cały swój wysiłek skierowywało ku temu, aby za wszelką cenę nie dopuścić siły 2-ej armji do zaangażowania się w walce na froncie południowym, w przeciwnym bowiem razie 2-ga armja na czas dłuższy stałaby wykreśloną z pośród sił skierowywanych przeciwko Rosji.

Zachodzą jednak pytania:

1) Dlaczego Austriackie Naczelne Dowództwo uparcie tak stało za siłami 2-ej armji i koniecznością skierowania ich na front wschodni, kiedy na tym ostatnim koncentrowano siły 1, 3 i 4 armji?

2) Czyżby siły tych trzech armji nie były w zupełności wystarczającymi na pokonanie przeciwnych sił rosyjskich?

3) Jakimi dyrektywami Naczelne Dowództwo kierowało się przy powzięciu swej decyzji skierowania na front wschodni zamiast trzech, czterech armij?

Przyczynami temi, skłaniającymi Austriackie Naczelne Dowództwo do powzięcia tej, a nie innej decyzji były:

Sztab Generalny wiedział, że Austria będzie zmuszona prowadzić wojnę z Rosją li tylko w ścisłym przymierzu z Niemcami, gdyż, jak wynika z rozważań następnych, Francja miała równocześnie z Rosją wystąpić przeciwko Niemcom. Przymierze wtedy austriacko-niemieckie niewiele okazałoby Austrii korzyści w postaci pomocy ze strony niemieckiej, bowiem sami Niemcy osaczeni przez nieprzyjaciela z dwóch różnych stron, zmuszeni byli najlepszą swą siłę zbrojną skierować ku najbardziej zagrożonym częściom swego państwa, przedewszystkiem przeciwko Francji, a następnie Rosji. Austria więc musiałaby narazie o własnych siłach toczyć walkę z przeważającymi siłami Rosji.

To jedno, co skłoniło Austriackie Naczelne Dowództwo do ściągnięcia 2-ej armji jako 4-ej na front wschodni.

Drugą przyczyną, bardziej istotną w swych skutkach, była skonkretyzowana hipoteza w roku 1913 i początku 1914 przez Austriacki Sztab Generalny o zachowaniu się samej Rosji w wypadku wojny.

Wytycznymi jej były, przedewszystkiem, koncentracja i zadania rosyjskich sił zbrojnych:

a) silne ugrupowania rosyjskie nad Niemnem i Narwią — gotowe w terminie najkrótszym do ofensywy na Prusy Wschodnie;

b) silne ugrupowania rosyjskie pomiędzy Wisłą a Bugiem — gotowe do ofensywy na Berlin, po uprzednim zlikwidowaniu sił austriackich, grupujących się w Małopolsce;

c) silne ugrupowania rosyjskie w rejonie Dubno — Wołoczysk, względnie dwa ugrupowania w rejonie Dubno i nad Zbruczem;

d) ugrupowania drugorzędne na południe od Dniestru, gotowe do działań zaczepnych pomiędzy granicą północną Rumunji a Dniestrem.

Niezależnie od powyższych ugrupowań należało się liczyć z możliwością koncentracji sił rosyjskich na zachód od Wisły.

Ugrupowanie tych sił w ten sposób miałoby za zadanie przeprowa-

dział ofensywę przeciwko Niemcom przed ostatecznym terminem zakończenia koncentracji sił rosyjskich. Miały ją poprzedzić silne zagony kawalerji rosyjskiej, jako działania zaczepne, utrudniające w mobilizacji i koncentracji przeciwnika.

Na podstawie tych danych o nieprzyjacielu, Austriacki Sztab Generalny powziął:

1) uderzyć przedewszystkiem na siły rosyjskie, grupujące się między Wisłą a Bugiem;

2) trzymać się obronnie przeciwko ewentualnej ofensywie rosyjskiej ze wschodu — ze strony Dubno — Płoskirów.

— Od tych momentów uzależnił samą koncentrację i działanie swych armij, i dlatego postanowił:

1) Skoncentrować swe armje tak, by w wypadku silnego ugrupowania sił rosyjskich w rejonie między Wisłą a Bugiem, móc uderzyć na nie prawie całym zasobem swych sił, posiadanych w swej dyspozycji, lub też

2) uniknąć momentu uderzenia w próżnię, kiedy Rosjanie między Wisłą a Bugiem ugrupowaliby nieznaczne tylko siły, — odwrotnie, móc wtedy główne swe uderzenie skierować ku wschodowi, w kierunku silnego ugrupowania rosyjskiego.

Do uskutecznienia tych zadań miały służyć 4-ry armje, użycie których uzależniało się od możliwych warjantów koncentracji sił rosyjskich.

W wypadku pierwszym, to znaczy: kiedy ugrupowanie sił rosyjskich między Wisłą a Bugiem okazałoby się silne, A. O. K. *) zamierzało uderzyć w tym kierunku siłami 1, 4 i częścią 3 armji; pozostałe natomiast siły 3-ej i po przybyciu 2-ej armji miały być użyte jako zabezpieczenie tyłów 1 i 4-ej armji, a więc miały się zachowywać tylko obronnie.

Natomiast w wypadku drugim, kiedy tych silnych ugrupowań między Wisłą a Bugiem nie było, 1-a tylko armja miała zadanie zniszczyć znajdujące się w tym rejonie nieprzyjacielskie siły, a tem samem zabezpieczyć od lewego skrzydła przejście oddziałom 4, 3 i 2-ej armji, zmierzającym ofensywnie dalej na wschód.

W obu wypadkach posiadać grupę wojsk na południe od Dniestru, zadaniem której będzie powstrzymanie lub opóźnienie spodziewanej ofensywy rosyjskiej między Rumunją i Dniestrem.

*) A. O. K. — Armeeoberkmando.

Na podstawie wyżej podanych przewidywań Sztabu Generalnego koncentracja sił austriacko-węgierskich przedstawiała się w rzeczywistości około dnia 20 sierpnia następująco:

Nr. Armji	Nazwisko Dowódcy	Skład armji:	R a z e m:				Rejony Koncen- tracji	Uwaga:
			D. K.	Baonów	Szwadr.	Baterji		
Grupa opera- cyjna	Generał v. Kum- mer	95 i 106 dywizje piechoty Lndst., 100 Br. Landst. 7 dy- wizja kawalerji	1	45	27	26	W rejonie Krakowa	Działania ofen- sywne na płnc.- wschód od dnia 17 sierpnia
4	Generał v. Auff- enberg	II, VI, IX i XVII kor- pusy, 6 i 10 dywizje kawalerji	2	122	68½	76	W rejonie Jarosław— Lubaczów— Przemyśl	XVII korpus tworzy się od 20 sierpnia. *) Kon- centracja armji na ukończeniu.
1	Generał v. Dankl	I, V i X korpus, 3 i 9-ta dywizja kawalerji trzy br. Landsturm, dwie br. marszowe, 12-ta dywizja piech.	2	169½	75½	81	W widłach Wisły i Sanu	Koncentracja na ukończeniu
3	Generał v. Bru- dermann	XI i XIV korpus, 2, 4 i 11 dywizje kawalerji, 6-ć bryg. marszowych, 4-ry bryg. Lndst., 2 dywizje Honwedów	3	159½	100½	63	W rejonie Lwów — Sambor	Koncentracja na ukończeniu, prócz formacji drugorzędnych
Grupa opera- cyjna	Generał Kövess	III i XII korpus., 1, 5 i 8-ma dyw. kaw., 43 dyw. piech. Landst., 35 i 40 br. Landst.	3	131½	89	74	Wzdłuż Dniestru do Zaleszczyk, Czerniowce	Od 25 sierpnia 2-ga armja
Korpus pruskiej obrony krajowej	Generał v. Wo- yrsh			34	12	12	Na Górnym Śląsku	Z zadaniem współdziałania z grupą oper. generała v. Kummera
Razem sił austr.:			11	627	360½	320		
Łącznie z pruskim kor- pusem „Landwehry”:			11	661	372½	332		

*) Został sformowany z 19 dywizji piechoty, 2 i 9 brygady.

Map showing the concentration of German troops in Poland, August 1914. The map includes major cities and regions, with Roman numerals indicating specific areas of interest.

Regions marked on the map:

- I. V. X
- II. XVII
- III. VII
- IV. VII + VIII
- V. XVII. XIX. XXV
- VI. VI
- VII. VII
- VIII. VIII
- IX. IX
- X. X
- XI. XI
- XII. XII
- XIII. XIII
- XIV. XIV
- XV. XV
- XVI. XVI
- XVII. XVII
- XVIII. XVIII
- XIX. XIX
- XX. XX
- XXI. XXI
- XXII. XXII
- XXIII. XXIII
- XXIV. XXIV
- XXV. XXV
- XXVI. XXVI
- XXVII. XXVII
- XXVIII. XXVIII
- XXIX. XXIX
- XXX. XXX

Other markings on the map include:

- Warszawa
- Lublin
- Kraków
- Łódź
- Wisła
- Dniestr
- Przemyśl
- Tarnobrzeg
- Stalowa Wola
- Radom
- Żyrardów
- Legnica
- Wrocław
- Opole
- Katowice
- Bytom
- Głogów
- Żelazna Góra
- Legnica
- Wrocław
- Opole
- Katowice
- Bytom
- Głogów
- Żelazna Góra

IV korpus (28 bataljonów, 5½ szwadronów i 16 baterji),
 VII „ (28 „ 5 „ 16 „),
 20 dywizja piechoty Honwedów,
 2 brygady marszowe i Landsturmu.

*) Wielką jednostką nazywamy skupienie pod rozkazami jednego dowódcy oddziałów różnych broni oraz niezbędnych dla nich służb.

Jeszcze 5 lipca 1914 roku dekret Franciszka Józefa zamianował arcyksięcia Fryderyka Naczelnym Wodzem sił zbrojnych na wypadek wojny. Szefem Sztabu A. O. K. zostaje mianowany szef Sztabu Generalnego czasu pokojowego, generał Conrad von Hötzendorf. Armeeoberkommando opuszcza w nocy z dnia 15-go na 16-ty sierpnia Wiedeń, udając się do Przemyśla, gdzie założoną zostaje Wielka Kwatera Główna.

ROSJA.

W Głównym Zarządzie rosyjskiego Sztabu Generalnego zdawano sobie dokładnie sprawę z tego, że nie tylko siły zbrojne Niemiec zaatakują Rosję w wypadku przewidzianego ogólnego konfliktu europejskiego, ale tym drugim pewnym przeciwnikiem miała być i Austrija. Z jej wojskiem należało się poważnie liczyć, gdyż z każdym rokiem, dzięki umiejętnemu kierownictwu, które reprezentował szef sztabu wojska austriackiego, generał Conrad von Hötzendorf, siła zbrojna Austrii coraz bardziej konsolidowała się, a stopień wyszkolenia i zaopatrzenia wzrastał.

W przewidywanym konflikcie europejskim nie było wykluczone przyłączenia się i Rumunii do Austrii. Pomimo jednak ówczesnej małej liczebności wojska rumuńskiego, wystąpienie tego państwa znacznie mogło skomplikować ogólną sytuację Rosji.

Należało również poważnie brać pod uwagę ewentualne wrogie stanowisko Turcji i Szwecji wobec Rosji. To też, omawiając koncentrację rosyjską, znajdziemy w niej wyraźne posunięcia, zmierzające do zabezpieczenia się od prawdopodobnych wrogich posunięć tych państw.

Powyższe momenty natury politycznej i wojskowej, oczywiście, w pierwszym rzędzie musiały być brane pod uwagę przy opracowaniu rosyjskiego planu wojny. Te przewidywania wrogiego wystąpienia państw ościennych zbiorowo, lub w pewnym ugrupowaniu, skierowania większych lub mniejszych sił przeciwko Rosji, zmusiło Sztab Generalny do opracowania różnych warjantów, na wypadek ujawnienia tej czy innej hipotezy o działaniach nieprzyjaciela.

Przypatrzmy się teraz na jakich pewnikach i hipotezach opierał się rosyjski Sztab Generalny przy powzięciu decyzji opracowania warjantów do swego planu wojny, zaakceptowanego ostatecznie w dniu 1 maja 1912 roku *).

Przedewszystkiem przewidywano, w każdym wypadku, skoncentro-

*) W roku 1913 zostały wniesione poprawki do planu wojny z roku 1912-go.

wanie przeciwko Rosji 4-ch armij austriackich, o sile 12—13 korpusów, w następujących rejonach koncentracyjnych:

- 1-sza armja Nisko, Janów;
- 2-ga armja Tarnopol, Podwołoczyska, Kopyczyńce;
- 3-cia armja Busk, Brody, Założce
- i 4-ta armja Dobrosin, Krystynopol, Busk.

W stosunku do działań, w ten sposób skoncentrowanej austriackiej siły zbrojnej, rozpatrywano dwie hipotezy, wydające się najbardziej prawdopodobnymi.

I tak:

1) Główny swój wysiłek Austriacy skierują na północ między Wisłę a Bug, w ogólnym kierunku na Siedlce, Brześć n/B., Kobryń.

Kierunki te były bezsprzecznie bardzo korzystne dla działań Austriaków, zagrażały bowiem tyłom wszystkich sił zbrojnych Rosji, znajdujących się na terenie Królestwa Kongresowego, a dalsze wykorzystanie ewentualnego powodzenia w tym kierunku doprowadzało do połączenia wojsk austriackich i niemieckich nad Narwią.

2) Działanie głównych sił austriackich było również prawdopodobne w kierunku wschodnim. Kierunek ten prowadził do zajęcia bogatej połaci kraju, jaką jest Ukraina i przecinał rokadowe koleje żelazne, łączące południową część imperjum z północną, w końcu, odcinał Rumunję od Rosji. To ostatnie prawdopodobnie postawiłoby Rumunję natychmiast w rzędzie aktywnych wrogów Rosji.

W Głównym Zarządzie Sztabu Generalnego w Petersburgu uważano 1-szą hipotezę w przeciwstawieniu do 2-giej, za najbardziej prawdopodobną. Tego samego zdania musiało być i Naczelne Dowództwo, t. zw. „Stawka”, w skład której weszli oficerowie, pracujący przed wojną w Głównym Zarządzie Sztabu Generalnego.

Innego natomiast zdania byli oficerowie ze sztabu Kijowskiego Okręgu Wojskowego, zadaniem których, między innemi, było specjalne studjowanie zagadnień dotyczących wojny z Austrią. Tam przeważało przekonanie większego prawdopodobieństwa w urzeczywistnienie się 2-giej hipotezy.

Ponieważ oficerowie tego sztabu przy mobilizacji tworzyli sztab Kwatery Głównej południowo-zachodniego frontu, przekonanie w urzeczywistnienie się raczej hipotezy 2-giej panowało powszechnie w tym sztabie.

Nie pozostawało to bez wpływu w przyszłości w toku działań armij południowo-zachodniego frontu.

Rezultatem tej, że się tak wyrażę, autosugestji, były niezdecydowane działania na początku akcji południowego zgrupowania armij tego frontu i niedość baczone zwracanie uwagi na północną część frontu, oraz lekceważenie w początkowym okresie ofensywy 1-szej i 4-ej armij austriackich.

Dopiero rejon rzeczywistej koncentracji sił austriackich między górną Wisłą, Sanem a Lwowem, ze znacznem skupieniem sił na północy zdawały się potwierdzać hipotezę 1-szą.

Dzięki jednak niedostatecznemu wywiadowi, rozpoznaniu, a specjalnie słabej działalności lotnictwa i kawalerji „Stawka” długo nie mogła się zorientować o właściwych rejonach koncentracji nieprzyjaciela, a w szczególności w położeniu jego lewego skrzydła.

Jeszcze 22 sierpnia „Stawka” w depeszy swej do dowódcy południowo-zachodniego frontu wyraża przypuszczenie, że koncentracja austriacka posuniętą jest bardziej na zachód w stosunku do przewidywań pokojowych i, dopiero 23 sierpnia, na skutek ofensywy 1-szej i 4-tej armij austriackiej, plan przeciwnika staje się „Stawce” jasnym.

O ile ilość zbrojnych sił austriackich, skierowanych na wypadek wojny na front rosyjski, nie przedstawiała żadnej zagadki dla rosyjskiego Sztabu Generalnego, o tyle skierowanie większej lub mniejszej ilości wojsk przez Niemcy była zagadką trudną do rozwiązania.

Niemcy mogli skierować swój główny wysiłek zasadniczo w dwóch kierunkach: przeciwko Francji i przeciwko Rosji.

W pierwszym wypadku uważano, że siły niemieckie skierowane w początkowym okresie wojny na front rosyjski, będą się wahały w granicach 3—6 korpusów, w drugim wypadku osiągną 18 korpusów. Przewidywano również, że koncentracja sił niemieckich odbędzie się w granicach Prus Wschodnich.

Z powyższego wynika, że jedynie posunięcia niemieckie musiały mieć wpływ na zastosowanie odpowiedniego warjantu rosyjskiego planu wojny. Ponieważ, jak wyżej powiedziałem, przewidywano dwie możliwości koncentracji niemieckiej, Rosja posiadała dwa warjanty planu wojny całkowicie uzależnione na początku wojny od stanowiska Niemiec.

Posiadając dwa warjanty planu wojny, Rosja przewidywała w każdym wypadku przeprowadzenie powszechnej mobilizacji swych sił zbrojnych na lądzie i morzu.

Rozpatrzmy wpiérw zasadniczy warjant „Litera A”, który wchodził w życie w wypadku, gdyby Niemcy kierowały gros swoich sił przeciwko Francji. W tej sytuacji Austria stawiała się, przynajmniej chwilowo

głównym przeciwnikiem Rosji. Przeciwno niej więc należało kierować zdecydowany wysiłek.

Jest to zrozumiałe. Gdyż armja austriacka przedstawiała tak poważną siłę, że w działaniach przeciwko Niemcom nie można się było od niej tylko osłonić, należało ją pobić, aby móc działać w innym kierunku.

W wykonaniu powyższego warjantu kierowano przeciwko Austrii do rejonów koncentracyjnych na południe od Lublina i Chełma, oraz na wschód, od rzeki Zbrucz *) 3, 4, 5 i 8 armje, w ilości 16 korpusów; przeciwko zaś Niemcom 1 i 2 armję (9 korpusów) do rejonów koncentracyjnych pomiędzy Kownem i Łomżą.

Warjant „Litera A” wchodził w życie automatycznie, razem z zarządzeniem powszechnej mobilizacji. Wykonanie koncentracji według warjantu „Litera G” mogło nastąpić jedynie na skutek specjalnego rozkazu Naczelnego Dowództwa. Rozkaz ten mógł wyjść wtedy, kiedy bezsprzecznie zostałoby stwierdzone skierowanie głównych sił niemieckich przeciwko Rosji.

Widzieliśmy już, że w krytycznym położeniu Rosji, przewidywano skoncentrowanie 18 korpusów niemieckich pomiędzy dolną Wisłą a wschodnią granicą Prus, dodając do tych sił 12—13 korpusów austriackich, co w sumie wypada 30—31 korpusów wojsk sprzymierzonych, gotowych do natychmiastowego uderzenia na 25 korpusów rosyjskich.

Te siły rosyjskie stanowiły maximum, które w tym okresie Rosjanie mogli sprzymierzonym przeciwstawić.

Należało również brać pod uwagę i tę okoliczność, że sprzymierzeńcy mieli na ukończeniu całkowicie swą koncentrację w dniach 15 i 18 mobilizacji. Rosjanie w tym czasie zdolni byli zgrupować zaledwie 50% przewidywanych sił.

Zakończenie koncentracji rozlokowanych na terenie europejskim wojsk Rosji mogło nastąpić dopiero w 26 dniu mobilizacji, gdy tymczasem przybycie wojsk stacjonujących w Azji na front zachodni następowało w 41—42 dniu mobilizacji.

Mając znacznie słabsze siły, i prawie o 10 dni późniejszy termin zakończenia koncentracji, musieli Rosjanie, w obawie przed pokrzyżowaniem całego planu koncentracyjnego, odsunąć swe rejony koncentracyjne w głąb kraju. To pierwsze co stanowiło zasadniczą różnicę pomiędzy istotą warjantów „Litera A” i „Litera G”, w wykonaniu których

*) Patrz szkic Nr. 2.



koncentracja miała być przeprowadzoną. Drugą zasadniczą różnicą tych wariantów było inne zadysponowanie samymi armjami.

Nad tem zagadnieniem zatrzymamy się nieco dłużej:

Wspomniałem już, że rosyjski Sztab Generalny miał wszelkie powody przewidywania ogólnej ofensywy sprzymierzonych, natychmiast po zakończeniu koncentracji ich wojsk.

Jakież mogły być zasadnicze kierunki tej ofensywy?

Dość spojrzeć na mapę, aby zrozumieć, że albo na północ, albo też na południe od błotnistego rejonu Polesia.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że uderzenie na północ będzie głównym celem ofensywy nieprzyjacielskiej, gdyż była to droga jedyna dla posuwania się armij niemieckich, prowadziła do odcięcia imperjum od portów Bałtyckich i godziła w stolicę kraju.

Dla zasłonięcia tego kierunku najnowszy rosyjski plan koncentracyjny przewidywał w warjancie „Litera G” skierowanie przeciwko Niemcom w pierwszym rzucie 1, 2 i 5 armję, na linii twierdz: Kowno, Grodno, Brześć n/B., w drugim rzucie 4 armję — za prawem skrzydłem tego ugrupowania, w rejonie Świącian, w końcu użycie 6-ej armji koncentrującej się w okolicy Petersburga, jako sił przeznaczonych do obrony stolicy, parowania desantów nieprzyjacielskich, ewentualnie do użycia jej jako odwodu armij pierwszego rzutu.

W wykonaniu powyższego warjantu przewidywano również użycie 3 i 8-ej armji dla zasłonięcia się od ewentualnej ofensywy wojsk austriackich na południe od Polesia.

Widzimy więc, że warjant „Litera G” przewidywał w swym ostatecznem opracowaniu użycie prawie 70% sił rosyjskich przeciwko Niemcom.

Zaczepte działania rosyjskie przewidywano rozpocząć dopiero po 42 dniu mobilizacji, t. zn. w tym czasie, kiedy korpusy zakaukaskie, turkietańskie i syberyjskie mogły zjawić się na terenie wojny.

Przed przejściem do właściwego omówienia koncentracji rosyjskiej, z kolei rzeczy nadmienić muszę, że przed wojną rosyjski Sztab Generalny, a w czasie wojny „Stawka” nie były zupełnie wolne w swych decyzjach skierowania tej czy innej ilości wojsk przeciwko Niemcom, w razie wykonania przez nich głównego wysiłku na Francję.

Francusko-rosyjski sojusz wojskowy zapoczątkowany w roku 1892 i późniejsze konferencje szefów sztabów sprzymierzonych armij nakładały na Rosję obowiązek skierowania przeciwko Niemcom, niezależnie od sytuacji na froncie austriackim, znacznej ilości wojsk. W 1909 roku ilość ta została skonkretyzowaną w ten sposób, że miały to być siły zdolne do ściągnięcia na siebie od 5-ciu do 6-ciu korpusów.

Należy przypuszczać więc, że skierowanie według warjantu „Litera A” 9-ciu korpusów i 9¹/₂ dywizyj kawalerji na front niemiecki było tem minimum, którem Rosja uważała za możliwe wykonać zobowiązania zaciągnięte w stosunku do Francji.

Ściągnięcie tak znacznej ilości wojsk na front niemiecki nie pozwoliło Rosji na początku działań mieć zdecydowanej przewagi sił na froncie austriackim. Ten moment wykluczył możność osiągnięcia druzgocącego zwycięstwa nad Austrią w początkowym okresie wojny, to też w późniejszych jej okresach „Stawka” nie mogła całej swej uwagi i wysiłku zśrodkować na froncie niemieckim.

Rozpatrzmy pokrótce dlaczego w wypadku skierowania przez Niemcy na początku wojny swych głównych sił przeciwko Francuzom, Rosja miała dążyć do najszybszego pokonania Austrii.

Przed wojną rosyjski Sztab Generalny, a w czasie wojny „Stawka”; zgodnie zresztą z poglądem Francji, uważali, że Niemcy są głównym przeciwnikiem, którego w pierwszym rzędzie zwalczyć należy.

Jest to zrozumiałe.

Niemcy były duszą i główną siłą trójprzymierza.

Zniszczenie ich pociągało automatycznie zagładę jej sprzymierzeńców. Jeżeli więc warjant „Litera A” przewidywał w pierwszym okresie gromadzenie większości sił przeciwko Austrii, to przyczyna leżała w tem, że z armją austriacką należało się liczyć poważnie; należało ją wpierw zniszczyć, ażeby uprzystępnąć dalszym działaniom ofensywnym Rosji przez Poznań na Berlin, nawet na bliższe życiowe centra wschodnich Niemiec.

Nie popełnię zbyt wielkiego przestępstwa, gdy powiem, że pierwszym zadaniem Rosji w ogólnym celu wojny musiało być dla niej przede wszystkim zniszczenie wojska austriackiego, które będąc niedostatecznie związane, mogło pokrzyżować zaczepne zamiary rosyjskie, skierowane przeciwko Niemcom.

Nie zatrzymując się dłużej nad wynikami prac teoretycznych, prowadzonych przed wojną w rosyjskim Sztabie Generalnym, przejdę do omówienia właściwych wypadków.

Zarządzona w dniach 30 i 31 lipca 1914 roku powszechna mobilizacja rosyjska odbyła się według t. zw. „Rozpisania mobilizacyjnego Nr. 19 z roku 1910”.

Ponieważ począwszy od dnia 5 sierpnia zaczęło się wyjaśniać, że Niemcy swój główny wysiłek skierowują przeciwko Francji i, nawet sta-

cjonujące korpusy na granicy rosyjskiej *) zostają przerzucane na front francuski, koncentracja wojska rosyjskiego odbyła się w myśl zasad, zawartych w warjancie „Litera A” opracowanych w 1912 roku z uwzględnieniem niektórych zmian wprowadzonych w roku 1913.

Koncentracja rosyjska na froncie południowo-zachodnim około 20 sierpnia przedstawiała się następująco:

Nr. armji	Dowódca	S k ł a d					Rejony Koncentracji
		Nr. korpusów	R a z e m				
			Dyw. kaw.	Dyw. piech.	ba- nów	szw.	
4	Generał Zalc	XIV, XVI, Grenad- jerski i 3 dywi- zje piechoty rez.	4½	9 i 1 brygada strzelców	152	108	Pomiędzy Wisłą a Wieprzem na po- łudnie od Lublina
5	Generał Plehwe	V, XVII, XIX i XXV; 5 dywizji piechoty rez.	5	13	208	120	Okrakiem na Bu- gu w rejonie Chełm-Kowel
3	Generał Ruzskij	IX, X, XI, XXI i III Kaukaski **) 4-ry dywizje pie- choty rez.	4	14	224	96	Pomiędzy Styrem a Horyniem na linji Łuck, Dubno, Lachowce
8	Generał Brusiłow	VII, VIII, XII i XXIV; 1-na D.P.R. 2 bryg. strzelców	5	9	160	120	Na linji Nikoła- jów, Czarny O- strów, Dunajowce.

Ogólna zatem ilość sił na froncie południowo-zachodnim wynosiła 744 bataljonów i 444 szwadronów.

Korpus rosyjski posiadał 12 — 14 baterij armat polowych lekkich i 2 baterje haubic, co stanowiło na korpus 108—124 dział. Prócz tego niektóre armje były wyposażone w brygady artylerji ciężkiej. Porównując siły wojsk austriackich, podane przeze mnie na początku pracy, mamy dokładny obraz wzajemnego ustosunkowania się sił w momencie rozpoczęcia wojny.

Aby wykazać ogólną koncentrację rosyjską przypomnę, że w tym czasie była na ukończeniu koncentracja przeciwko Niemcom 1-ej armji,

*) II Szczeciński, V Poznański, VI Wrocławski.

**) III Kaukaski korpus nie brał udziału w walkach 3-ciej armji. Został on skierowany, na skutek decyzji Naczelnego Wodza w dniu 18 sierpnia, na prawe skrzydło 4-ej armji.

generała Rennenkampfa, w składzie 4-ch korpusów i 5-ciu dywizyj kawalerji i 2-ej armji, generała Samsonowa, w składzie 5-ciu korpusów i 4-ch dywizyj kawalerji.

Nie wyjaśnione stanowisko polityczne Szwecji, Rumunji i Turcji, w szczególności wrogie zachowanie się Turcji, a wyczekujące Szwecji i Rumunji, zmusiło Naczelne Dowództwo rosyjskie, zgodnie zresztą z przewidywaniami czasu pokojowego do utworzenia 6-tej armji, pod dowództwem generała Van-der-Flitta w okolicy Petersburga, oraz skoncentrowania, stosunkowo bardzo słabej, 7-mej armji, generała Nikitina, na terenie Bessarabji.

Począwszy od 11 sierpnia dzięki ogólnie wyjaśniającej się sytuacji politycznej poszczególne korpusy i dywizje, wchodzące w skład 6-ej i 7-ej armij, zostały kierowane na poszczególne fronty dla zasilenia walczących armij.

Po za wyżej wymienionemi siłami posiadali jeszcze Rosjanie wojska, stacjonujące według dyslokacji pokojowej w Azji; były to chwilowo siła faktów odwody strategiczne „Stawki”.

Dzięki temu, że mogły one zjawić się na widowni wojny dopiero ze znacznem opóźnieniem w stosunku do wojsk europejskich, Naczelne Dowództwo brało je pod uwagę jedynie dla swych późniejszych kombinacji strategicznych.

Cesarz rosyjski 2 sierpnia 1914 roku przekazał Naczelne Dowództwo W. Ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi. Szefem Sztabu „Stawki” zostaje mianowany generał Januszkiewicz. Generałem-Kwatermistrzem, generał Daniłow, do którego należały wszystkie sprawy natury operacyjnej. Dnia 14 sierpnia „Stawka” z Petersburga zostaje przeniesioną do Baranowicz.

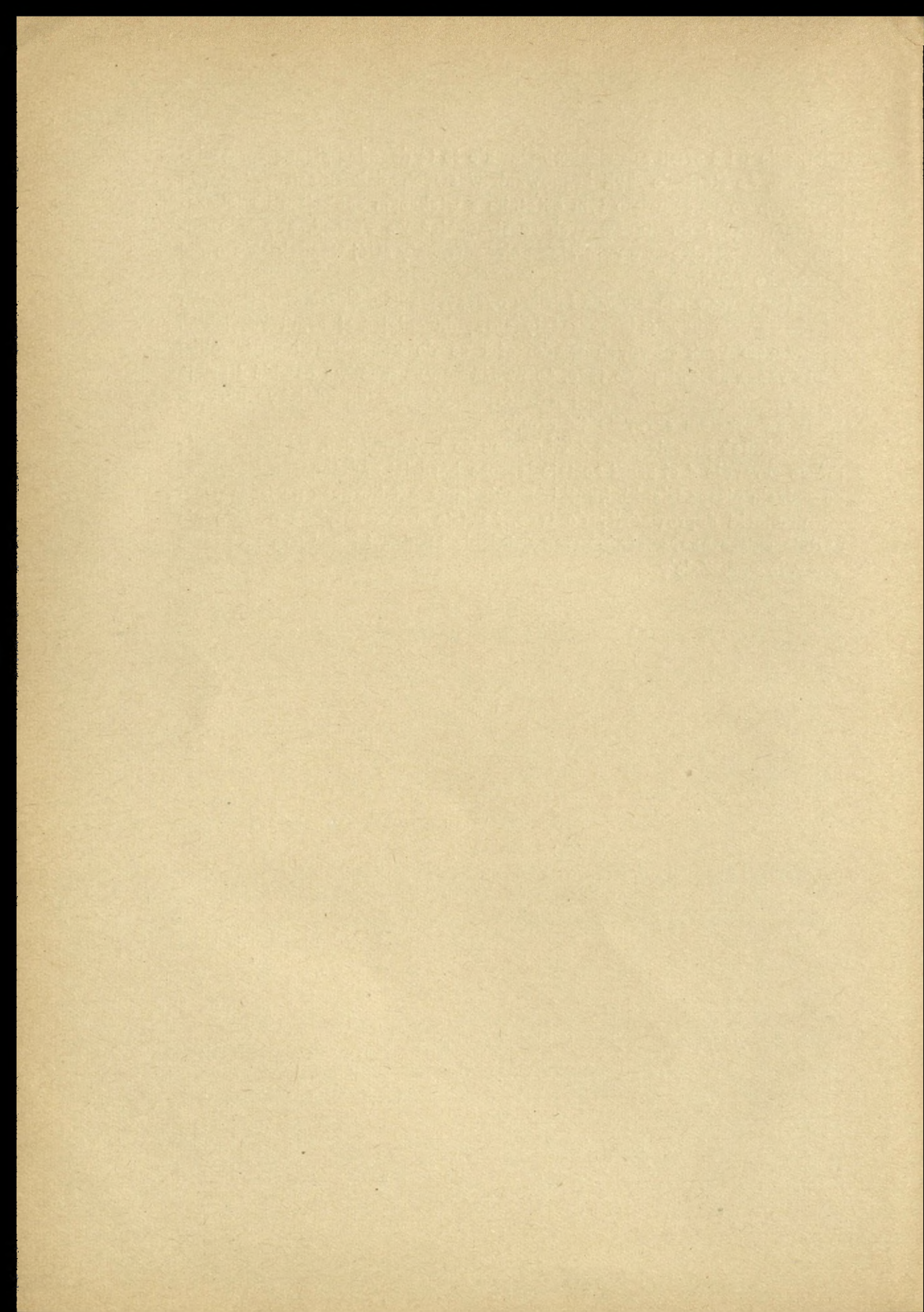
Dowódcą południowo-zachodniego frontu zostaje mianowany dowódca Kijowskiego Okręgu Wojskowego, generał artylerji Iwanow, weteran wojen 1877 i 1904—1905 roku. Jego szefem sztabu zostaje generał Aleksiejew, późniejszy szef sztabu „Stawki”. Kwatera Główna frontu mobilizuje się w Kijowie, gdzie pozostaje do 12 sierpnia, potem kolejno przechodzi do Berdyczowa i Równego.

Znając dokładnie rejony koncentracyjne Rosjan i Austriaków nie ujdą naszej uwagi następujące momenty: koncentracja wojska austriackiego była przeprowadzoną w ten sposób, że każde działanie rosyjskie skierowane przez Wisłę na zachód, musiało trafić siłą rzeczy na flankowe

uderzenie 1 i 4 armji austriackiej. Dawało to tę dogodną stronę sprzymierzeńcom, że Rosjanie byli krępowani w swych działaniach przeciwko Niemcom, co umożliwiało tym ostatnim z większym spokojem i większymi siłami dążyć do stanowczych rozstrzygnięć we Francji, aby móc potem, wykorzystując swe centralne położenie, cały swój wysiłek skierować przeciwko Rosji.

1-sza armja gen. Dankla i grupa operacyjna gen. Kummera już swoim ugrupowaniem poważnie zagrażały skrzydłu całej 4-ej armji rosyjskiej. Tymczasem brak pewnych wiadomości co do koncentracji austriackiej doprowadza „Stawkę” do tego, że uważa ona za możliwe osłabić 4 armję o jeden przewidziany dla niej XX korpus. Korpus ten miał być ugrupowany na prawem skrzydle tej armji.

Wskutek przeniesienia XX korpusu do 1-ej armji gen. Rennenkampfa prawe skrzydło 4-ej armji zostaje jeszcze bardziej narażone na wszelkiego rodzaju niespodzianki. Skutki przeniesienia XX korpusu na front przeciwniemiecki doprowadziły do tego, że 4-ta armja rosyjska o mało nie została zniszczoną, właśnie przez działania Dankla i Kummera na prawe skrzydło gen. Zalc'y.



ROZDZIAŁ II.

ZADANIA WROGICH ARMII.

OSŁONA.

AUSTRIA:

Koncentracja 1-szej, 3-ciej i 4-ej armij Austro-Węgierskich, stosownie wytycznych warjantu R została całkowicie prawie ukończoną w dniu 18-go sierpnia.

W dniu zaś 19-go sierpnia zostało nakazane posunięcie tych armij na stanowiska wyjściowe, stosownie projektowanej ofensywy, gdzie 1-sza i część 4-ej armii gotowe były do wszczęcia działań zaczepnych już w dniu 20 sierpnia; natomiast pozostałe jednostki dawnej grupy generała Kövess'a, wchodzące w skład 2-giej armii generała Böhm-Ermolli'ego *) i 3-cia armia pod dowództwem generała Brudermanna — z dniem 23 sierpnia.

Stosownie pisma **) szefa Sztabu Generalnego, wysłanego w dniu 3 sierpnia 1914 roku do szefa Sztabu „Oberste Heeresleitung”, generała-pułkownika von Moltke, Austria w pierwszym dniu swej ofensywy przeciwko Rosji miała mieć gotowych do walki 670 bataljonów, 330 szwadronów i 330 baterij. Innemi słowy mówiąc, w reasumcji swej dawało trzydzieści osiem i pół dywizyj piechoty, 12 brygad marszowych, 8 brygad „Landsturmu” i 10 dywizyj kawalerji. Natomiast co do gotowości ofensywnej czterech armij, to według jego przypuszczeń, mogły rozpocząć swe kroki zaczepne w kierunku wschodnim dopiero z dniem 20 sierpnia, w kierunku północnym właściwa ofensywa mogła się roz-

*) Właściwe dowództwo nad 2-gą armją objął generał Böhm-Ermolli w dniu 25-go sierpnia.

**) Str. 322. T. IV. Conrada.

począć z dniem 22 sierpnia. W swem piśmie, jako pierwszą jednostkę do wszczęcia kroków zaczepnych wzdłuż lewego brzegu Wisły, w kierunku Annopol i Józefów, wysunął grupę operacyjną generała Kummera, działającą, według wytycznych A. O. K., w ścisłym kontakcie z korpusem generała Woysch'a. Dniem rozpoczęcia tych kroków miał być dzień 17-go sierpnia. W dalszych swych postępowaniach, oddziały te miały przekroczyć na południe od Dęblina Wisłę, ażeby ułatwić działalność jednostek 1-szej armji, generała Dankl'a w jego rozstrzygającym działaniu na prawym brzegu Wisły.

W przewidywanym dniu definitywnego zakończenia koncentracji głównych swych sił A. O. K. w tymże dniu, t. j. 18 sierpnia wydaje swe rozkazy podległym sobie armjom do przyszłej ich ofensywy.

Według nich 1-a armja, znacznie wzmacniając swe lewe skrzydło, miała w dniu 21-go sierpnia wysunąć się ze swych pierwotnych stanowisk dalej na północ, do ujścia Sanu wzdłuż rzeki Tanew do Tarnogrodu.

Niezależnie od tego, przewidziana była dalsza jej ofensywa na północ, w pasie działania między Wisłą a drogą Biłgoraj—Frampol.

Zadaniem jej było przedewszystkiem pobicie przeciwnych sił rosyjskich, oraz troszczyć się o stałe posiadanie przepraw przez Wisłę w tym celu, ażeby w wypadku konieczności móc otrzymać pomoc od współdziałającej na lewym brzegu Wisły grupy generała Kummera.

Dalej na wschód od prawego skrzydła 1-szej armji miała się ugrupować 4-ta armja w rejonie Chmielek — Cieszanów — Niemirów.

Zależnie od sytuacji miała ona być użyta w kierunku północnym, północno-wschodnim lub wschodnim.

Pasem jej działań były na wschodzie miejscowości: Medyka — Nachaczów — Niemirów, zaś na zachodzie — wschodnia granica 1-szej armji.

Od 4-ej armji dalej na południowy wschód wysuwała się 3-cia armja z zadaniem obrony rejonu Lwowa z jednoczesnym zabezpieczeniem tyłów 4-tej armji.

Stanowisko jej początkowo miało być wyczekujące. Ponieważ tylko siła natarcia 3-ciej i 8-mej armji rosyjskich miała w przyszłości wykazać, jakie jednostki austriackiej 3-ciej armji dadzą się użyć w natarciu północno-wschodnim, aby móc jednocześnie współdziałać z własną 4-tą armją i zabezpieczać w dalszym ciągu jej tyły.

Grupa Kövess'a ofensywnie zabezpiecza przeprawy i przejścia przez rzekę Dniestr, wysuwając swój III-ci korpus do rejonu Żydaczów — Żórawno (na płd. od Lwowa), XII korpus do rejonu Halicz — Jezupol,

zaś 43 dywizja piechoty i 35 brygada Landsturmu ma powstrzymywać, względnie opóźniać posuwanie się nieprzyjaciela między Dniestrem a Rumunią.

Takie były dyspozycje A. O. K.

W wykonaniu powyższych rozkazów 1-sza armja w dniu 21-go sierpnia przekroczyła swemi strażami przedniemi rzekę Tanew — przy czem, napotkała na swej drodze znaczną przeszkodę ruchową, gdyż rzeka Tanew, ze swymi dopływami tworzy na całym swym biegu błotnistą i bardzo zalesioną połąć kraju.

W dniu 22-go sierpnia 1-sza i 4-ta armje nawiązują ścisły kontakt ze sobą.

3-cia armja, wobec znacznie ożywionego ruchu uciekinierów mogła osiągnąć nakazany jej rejon: Magierów — Żółkiew — Kulików — Żydaticze i dalej na południe, dopiero 25-go sierpnia.

Korpusy b. grupy generała Kövess'a w dniu 23 sierpnia kierowały się: III-ci korpus Winniki — Hermanów, XII-ty korpus Strzeliska Nowe — Ruda, 11-ta dywizja piechoty, w razie silnego natarcia nieprzyjaciela, miała się wycofać z rejonu Złoczów — Zborów do Dunajowa celem połączenia się z XII korpusem. 20-ta dywizja piechoty obsadza Martynów, 38-ma Monasterzyska, 43-cia dywizja piechoty i 35-ta brygada Landsturmu rosyjsko-austrjacką granicę między Dniestrem a Prutem.

22-go sierpnia na całym pograniczu dochodzi już do poważnych starć, przeważnie oddziałów kawalerji.

Właściwa ofensywa 1-szej i 4-ej armji austrjackiej rozpoczyna się 23-go sierpnia.

RO S J A:

Skierowane armje rosyjskie przeciwko Austrii na południowo-zachodni front miały za zadanie:

1) Pobić wojska austrjackie, koncentrujące się na terenie Małopolski, oraz uniemożliwić pobitym odwrót w głąb kraju.

2) zdobyć przełęcze karpackie do dalszej ofensywy na Węgry.

Ofensywa na południowo-zachodnim froncie, na skutek rozkazów „Stawki” miała się rozpocząć przed zakończeniem koncentracji wszystkich sił rosyjskich na wzmiankowanym froncie.

Dowódca południowo-zachodniego frontu, generał Iwanow, na skutek porozumienia się ze „Stawką”, w dniach 12, 15 i 16-go sierpnia uważał za wskazane nakazać ofensywę: w dniu 18-go sierpnia dla 8-ej armji,

w dniu zaś 19-go dla 3-ciej armji. 8-ma armja miała do dnia 20-go sierpnia osiągnąć siłami głównymi linię rzeki Zbrucz, natomiast 3-cia armja w tymże dniu miała wysunąć swe straże przednie do m.m. Ostrów — Rudnia — Dunajów — Wiśniowiec.

Północne zaś zgrupowanie armij tego frontu właściwe swe działania rozpoczęło o parę dni później *).

Straże przednie tych armij miały w dniu 21-go sierpnia osiągnąć linię Wilkolas — Żółkiewka — Izbica dla 4-tej armji i Wojsławice — Włodzimierz Wołyński dla 5-tej armji.

Z powyższego wynika, że ruch na południe 5-ej armji w znacznym stopniu mógł zabezpieczać prawe skrzydło 3-ciej armji.

Dnia 21-go sierpnia główne siły 4 i 5-tej armji zbliżają się do swych wysuniętych straży przednich.

Dnia 22-go sierpnia pozostają one jeszcze na zajętych w dniu poprzednim stanowiskach, oczekując przybycia do rejonu koncentracji nowych jednostek.

23-go sierpnia miała nastąpić właściwa ofensywa obu armij.

Armje południowo-zachodniego frontu otrzymały przed ofensywą następujące wytyczne:

4-ta armja prowadzi ofensywę na południe między Wisłą a Wieprzem, celem osiągnięcia linii od ujścia Sanu do miejscowości Leżajsk.

Po osiągnięciu tego celu miała się posunąć swym prawem skrzydłem do Mielec, poczem zająć front Mielec — Leżajsk, skąd w dalszym swym marszu na południe w kierunku m. Dębicy — Raszów miała odciąć odwrót cofającym się siłom nieprzyjaciela, pobitym w tym czasie na wschodzie.

5-ta armja stanowiła armję manewrową, zadaniem której było posunięcie się między Wieprzem a Bugiem na linię Cieszanów — Rawa Ruska — Magierów; szczególnem jej zadaniem było wzmocnienie 4-tej armji

*) W pamiętnikach b. ministra Spraw Wojskowych Rosji gen. Suchomlinowa „Wspominańja”, znajdujemy taki ustęp (str. 276): „Zniszczenie armji austriackiej pod Lublinem może służyć jako nie dający się obalić dowód, że nasza armja zakończyła swą koncentrację i przeszła do ofensywy już 7.VIII (st. st.). Austriacy zbudowali swój plan strategiczny na podstawie przypuszczeń, że nasze armje będą zmobilizowane i zdolne do ofensywy dopiero od 20.VIII (st. st.).

Takie przypuszczenia w austriackim Sztapie Generalnym nie panowały. Z innych źródeł rosyjskich wiemy, że 4-ta i 5-ta armje rosyjskie przeszły do ofensywy przed ostatecznem zakończeniem koncentracji. Zresztą przyczyny pobicia 1-ej i 4-ej armij austriackich między Wisłą a Bugiem leżą zupełnie gdzie indziej.

w jej natarciu przez manewr na Przemyśl — Lwów, bądź też wsparcie 3-ciej armji pod Lwowem.

3-cia armja miała nacierać na Lwów z zadaniem zajęcia tego punktu ważnego pod względem strategicznym i politycznym, a 8-ma armja — w kierunku Brzeżany — Rohatyn. — Podkamień, wspomagając działania 3-ciej armji i zabezpieczając skrzydło całego frontu.

Z powyższego wynika, że armje rosyjskie miały prowadzić ofensywę w kierunkach zbieżnych, przez co sprowadzały do znacznego skrócenia frontu.

Co zaś do luki między 5-tą i 3-cią armją rosyjską, powstałej dzięki niedogodnościom terenu w górnym biegu rzeki Bugu i Styru, to zwię-żała się ona w miarę postępowania działań w ogólnym kierunku na południe i wschód.

Ofensywa 3-ciej i 8-mej armji rosyjskich, prowadzona energicznie i przeważającymi siłami musiała poważnie zagrażać tyłom 1-szej i 4-tej armij austriackich, operujących między Wisłą a Huczwą. Skuteczność ofensywy tych ostatnich armij zależała w znacznej mierze od wytrzymałości frontu 3-ciej armji austriackiej i czasu, w którym 2-ga armja mogła wszystkimi siłami poprzec front obronny.

Nie postawiłem sobie za zadanie specjalnie omawiać walki osłonowe. Zatrzymam się przy nich o tyle tylko, o ile one, moim zdaniem, wskażą potrzebę podania samego przebiegu właściwych walk w Małopolsce dla większego ich zilustrowania.

Przypomnę, że obie strony walczące posiadały znaczną ilość kawalerji. Została ona użyta przez nie przedewszystkiem jako osłona koncentracji.

Miała ona za zadanie prowadzić rozpoznanie, mające na celu sprawdzenie hipotez o nieprzyjacielu, rozpatrywanych w czasie pokoju podczas opracowywania odnośnego planu wojny.

Jako przykład tego może służyć rozkaz A. O. K., nakazujący intensywne rozpoznanie południowego skrzydła ugrupowania rosyjskiego i skonstatowania sił rosyjskich, koncentrujących się między Wisłą a Bugiem.

Przekonano się jednak, że przeniknięcie osłony nieprzyjacielskiej dla oświetlenia rejonów koncentracyjnych przeciwnika, nie jest rzeczą tak łatwą, jak przypuszczano w czasie pokoju, atoli obie walczące strony otrzymywały wiadomości nader ograniczone i to niepewne.

Do najbardziej głębokich wywiadów ze strony austriackiej należały działania 2-giej dywizji kawalerji pod Włodzimierzem Wołyńskim w dniu 16-go sierpnia, oraz walka 5-tej dywizji kawalerji austriackiej z 13-tą dywizją kawalerji rosyjskiej pod Kraśnikiem.

Na innych odcinkach nadgranicznych odbywały się płytsze rozpoznania. Strony niedostatecznie wykorzystywały swą kawalerję, używały ją stosunkowo w zbyt nikłych siłach, a przeto nie mogła ona przerwać osłony nieprzyjaciela i dojść do właściwych rejonów koncentracji.

ROZDZIAŁ III.

BITWA ZŁOCZOWSKA

(PIERWSZA BITWA LWOWSKA).

„Los Austrii rozstrzygnie się ostatecznie nie nad Bugiem, a nad Sekwaną". gen. v. Moltke.

Ogólna bitwa, która się rozegrała pomiędzy rzeką Złotą Lipą, a potokiem Zubrze w dniach między 26-ym sierpniem i 1-ym wrześniem 1914 roku, od decydujących walk pod Złoczowem, otrzymała nazwę Bitwy Złoczowskiej, lub Pierwszej Bitwy Lwowskiej, ponieważ toczyła się pośrednio o Lwów.

Sam teren tych walk był zamknięty na północy pasem lasów Dubno — Kamionka Strumiłowa, a na południu głębokimi jarami Dniestru. Pas lesistych wzgórz, zwanych Gołogórami, dzielił go na dwie połowy różniące się między sobą pod względem pokrycia i konfiguracji terenu.

Na południe od Gołogór rozciąga się mocno pofalowane płaskowzgórze, poprzecinane szeregiem rzek, biegnących z północy na południe. Płyną one przeważnie w głębokich, zalesionych, skalistych jarach, w górnym swym biegu znacznie zabagnione. Na całej swej długości tworzą one naturalne przeszkody ruchowe, ułatwiające w znacznym stopniu obronę. Do rzek tych należą: Zbrucz, Seret, Strypa, Koropiec, Złota i Gnła Lipa.

Na północ od Gołogór teren bardziej jest zalesiony i pocięty wielką ilością rzek i strumieni o bardzo zabagnionych brzegach. Cały teren obniża się stopniowo w kierunku północnym, zlewając się zupełnie z niziną nadbużańską.

To też armje rosyjskie, kierując swe uderzenia na zachód, miały

naogół bardzo trudny teren do przebycia. Widzimy jednak w nim dwa wybitne korytarze zbieżnie prowadzące na Lwów.

Pierwszy z nich, całkowicie wykorzystany przez armję generała Ruzskiego na osi Brody — Krasne — Gliniany, drugi na osi Tarnopol — Krasne, również wykorzystany tak przez 3-cią, jak i 8-mą armję.

Armje te rozpoczęły swą ofensywę z mniejszą szybkością i energją, jak tego wymagała „Stawka” w swych rozkazach. Generał Iwanow bowiem kierując swe armje do natarcia wciąż się spodziewał napotkać przeważające siły austriackie na wschód od Lwowa. To przekonanie doprowadziło go do bardzo ostrożnych posunięć.

Na północnem skrzydle posuwała się 3-cia armja, mając swe korpusy ugrupowane obok siebie, na południowem 8-ma armja w analogiczny sposób uszykowana; XXIV korpus, oraz oddział wydzielony na prawym brzegu Dniestru ubezpieczał od południa całe ugrupowanie rosyjskie.

21-go i 22-go sierpnia, to znaczy w 22-gim i 23-cim dniu mobilizacji Rosjanie siłami głównymi przekroczyli na szerokim froncie granicę austriacką między Styrem a Dniestrem.

Już w dniu 24-go sierpnia osiągnęli oni na terytorjum Małopolski miejscowości: Chołojów, Sokołówka, Podhorce, Zborów, Kozowa, Podhajce i Monasterzyska *). Stosunkowo słabe jednostki kawalerji austriackiej, wsparte częstokroć przez piechotę, zostały przez Rosjan z łatwością odrzucone.

Pierwsze już walki ujawniają słabość przeciwnych sił austriackich, które wycofują się na zachód w kierunku zgrupowań swych sił głównych.

26-go sierpnia front walki osiągnął w ogólnym swym zarysie Kamionkę Strumiłową — Busk — Monasterzyska, tu poraz pierwszy Rosjanie spotykają się z siłami głównymi generałów Brudermanna i Böhm Ermolli'ego, zdecydowanemi nie tylko do stawienia ostatecznego oporu na tej linii, ale i do rozpoczęcia natychmiast przeciwdziałania po osiągnięciu przez Rosjan Złoczowa i linii rzeki Złota Lipa.

Na linii tej miały wybuchnąć niebawem krwawe dwudniowe walki, po których jednak, Austriacy zagrożeni obejściem na swych skrzydłach, mimo przeprowadzanych przeciwnatarć, zmuszeni byli wycofać się na dalszą pozycję obronną bezpośrednio pod Lwowem i wzdłuż rzeki Gniła Lipa, aż do jej ujścia pod Haliczem.

Szybkie posuwanie się Rosjan wywołuje w A. O. K. **), począwszy

*) Przy dalszym czytaniu tej pracy posługiwać się mapą taktyczną 1:200000

**) Patrz str. 491. T. IV Conrada.

już od 23-go sierpnia zarządzenia, zmierzające do powstrzymania i odrzucenia sił rosyjskich pod Złoczowem.

Do dyspozycji dowódcy 3-ciej armji, na barki którego spada wykonanie głównego natarcia, zostaje oddany XII-ty korpus wraz z 11-tą dywizją piechoty i 8-mą kawalerji. Korpus ten zostaje skierowany do rejonu Firlejów — Bakowce — Czachrów i ma osiągnąć nakazane miejscowości do dnia 24-go sierpnia; 11-ta dywizja piechoty pozostaje nadal pod Zborowem, z tem jednak, że nie może ona angażować się do samodzielnych walk z przeważającymi siłami wroga.

A. O. K. jednak nie traci nadziei w możliwość szybkiego zlikwidowania ofensywy rosyjskiej na tym odcinku frontu i zużycia w późniejszym nieco terminie gros 3-ciej armji w kierunku prawego skrzydła własnej 4-tej armji.

W tym celu daje nawet odpowiednie instrukcje dowódcy 3-ciej armji, dla zgrupowania XIV korpusu w rejonie Jaworów — Rokitno — Żółkiew, nie angażowania oddziałów własnych na wschód po za linję Krasne — Dunajów, oraz podaje ewentualny przyszły kierunek ofensywy dla 3-ciej armji: na północ między Kamionką Strumiłową a Rawę Ruską *).

Otrzymane w dniu 24-go sierpnia przez A. O. K. wiadomości z pola walk wskazują niejako na iluzoryczność przeprowadzenia przez 3-cią armję austriacką działań, wymagających rozdzielenia wysiłku. Stwierdzono atoli, że bezpośrednio na Lwów maszerują aż trzy korpusy rosyjskie, z których XXI-szy posuwa się na północ od toru kolejowego Brody — Krasne, XI-ty na południe od tego toru, IX-ty w kontakcie z XI-tym kieruje się przez Założce na Złoczów.

Dla zaszachowania powodzenia rosyjskiego A. O. K. **) w tymże samym dniu wydaje dla 2-giej i 3-ciej armji rozkazy z tem, że gros XI-tego, cały III-ci i XII-ty korpus wraz z 11-tą dywizją piechoty mają do wieczora dnia 25-go sierpnia zająć pozycje wyjściowe do projektowanej kontrofensywy w rejonie wzgórz na zachód od miejscowości Gliniany — Łachodów, Przemyślany, Firlejów.

8-ma dywizja kawalerji ma w dalszym ciągu opóźniać posuwanie się nieprzyjaciela na osi Brzeżany — Rohatyn, zabezpieczając jednocześnie południowe skrzydło sił przeznaczonych do natarcia na wschód.

2-ga armja ma powstrzymywać siły południowego skrzydła 8-mej armji nacierające przez Podhajce i Monasterzyska. Jej 43-cia dywizja

*) Później na Włodzimierz Wołyński. Str. 489. T. IV Conrada.

**) Str. 506 i dalsze T. IV Conrada.

piechoty ma pod Zaleszczykami przekroczyć Dniestr i wykonać manewr na tyły 8-mej armji generała Brusilowa.

Ofensywa 2-giej armji miała być wykonaną w początkowym okresie na wschód — po pobiciu zaś przeciwnastawnych sił rosyjskich — na północ, celem zaszachowania południowego skrzydła korpusów rosyjskich przed frontem armji generała Brudermanna.

Takie współdziałanie dwóch armij dawało znaczną gwarancję w odniesieniu szybkich i decydujących zwycięstw. Przeznaczone siły do tej bitwy wydawały się wystarczającymi i dlatego A. O. K. decyduje się na skierowanie XIV-go korpusu *) na pole bitwy armji generała Auffenbergga.

A. O. K. uważając zbyt manewrowanie za niecelowe i obawiając się uderzenia w próżnię, rozumiało przeciwnatarcie 6-ciu — 7-miu dywizyj piechoty z 3-ciej armji jako silne, jednoczesne i skoordynowane uderzenie przez Gołogóry na południe i wzdłuż szosy Lwów — Złoczów w kierunku na Złoczów i Brzeżany.

Dowództwo 3-ciej armji myślało o manewrze głębszym, nie rozumiało wtedy intencji rozkazu A. O. K. i dlatego nie potrafiło zebrać w odpowiednim miejscu i czasie silnej grupy uderzeniowej. Nie ściśle przytrzymywanie się dyrektyw A. O. K. miało doprowadzić 3-cią armję do najgorszych wyników.

Widząc w przeciwnatarciu 3-ciej i 2-giej armji nieomal rozstrzygnięcie całej gigantycznej bitwy, która rozgorzała na olbrzymim froncie między Wisłą a Dniestrem i, chcąc osiągnąć przede wszystkim decydujące wyniki na południowym odcinku, A. O. K. stara się jeszcze skupić możliwie wszystkie inne rozporządzalne siły do 3-ciej i 2-giej armji.

I słusznie, bitwa bowiem jest strasznym pożarem, w którym na popiół spalają się najlepsze siły narodu. Wszystko to, co nie bierze bezpośrednio lub pośrednio udziału w bitwie, jest marnowaniem tych sił, zbędnem dla kraju i demoralizacją dla reszty wojska.

W myśl zasady: „Liczy się tylko bitwa” A. O. K. w osobie swego szefa sztabu starało się uczynić wszystko, byleby tylko wojska własne postawić w najlepszych warunkach. To też zarządzenia A. O. K. szczegółowo nakazują utworzenie nad Dniestrem dwóch silnych zgrupowań pod Haliczem i w trójkącie Żydaczów — Żórawno — Chodorów, gotowych natychmiast po otrzymaniu odpowiednich rozkazów przejść siłami głównymi Dniestr i uderzyć na lewe skrzydło 8-mej armji rosyjskiej. Działanie to, wiążące w znacznym stopniu armję generała

*) Zamiast XIV korpus 3-cia armja otrzymuje dnia 23 sierpnia III-ci i XII-ty korpus, 11 d. p., 8 d. k. i 105 br. Landstrurmu.

Brusiłowa, uniemożliwiłoby prawdopodobnie ingerencję jej w bitwie pod Złoczowem, czego należało się słusznie obawiać.

Wypadki na froncie serbskim, szczególnie zaś zaangażowanie się IV-go korpusu w walkach pod Sobaczem, opóźniają przybycie wszystkich sił 2-giej armji zmierzających do wzięcia udziału w ogólnej i decydującej bitwie na froncie rosyjskim^{*)}). Brak tego korpusu w przewidywanych działaniach 2-giej armji daje się dotkliwie odczuć, A. O. K. rezygnuje nawet chwilowo z jednej dywizji tego korpusu najbardziej zaangażowanej w walkach, żądając od t. zw. „Zentraltransportleitung“ najszybszego przewiezienia przynajmniej 31-szej i 32-giej dywizji piechoty ze składu tego korpusu do Chyrowa.

Na podstawie otrzymanych rozkazów dowódca 3-ciej armji wydaje w dniu 25-go sierpnia własne zarządzenia celem przegrupowania swej armji, zdolnej do natarcia. III-ci korpus ma się ugrupować w rejonie między Pełtwią i linią Bóbrka — Poluchów; na południe od III-go korpusu ma zebrać się XII-ty korpus; 4-ta i 8-ma dywizje kawalerji mają ubezpieczyć skrzydła. Natarcie ma rozpocząć się natychmiast po przejściu przez Rosjan linii między m. Gołogóry i Dunajów.

W dniu 26-go sierpnia ugrupowanie 3-ciej armji wyglądało następująco:

XI-ty korpus obsadza front wzdłuż Bugu pod Buskiem,

III-ci korpus ma zająć wzgórze na południowy zachód od Złoczowa,

XII-ty korpus na zachód od Złotej Lipy i na południe od m. Remizowce,

44-ta dywizja piechoty, z odwodów A. O. K., ma zebrać się na wzgórzach w rejonie Kulików — Żółtańce.

11-ta dywizja piechoty i 8-ma kawalerji mają ubezpieczyć prawe skrzydło tego ugrupowania i w końcu 4-ta dywizja kawalerji pozostaje w Przemyślanach.

Tymczasem bieg wypadków w dniu 26-go sierpnia wykazał trudności w przeprowadzeniu kontrofensywy w ugrupowaniu, zarządzonym przez dowódcę 3-ej armji.

Atoli III-ci korpus mając rozproszone dywizje na szerokim froncie w ofensywie swej napotkał, ponosząc przy tem bardzo ciężkie straty, X-ty i IX-ty korpusy rosyjskie; posuwanie się jego zostało powstrzymane na całej linii. Szef Sztabu A. O. K., widząc przyczynę niepowodzenia w wadliwym ugrupowaniu sił i w niejednoczesnem ich użyciu, uważa za stosowne danie osobistych dyrektyw szefowi sztabu 3-ciej armji, a wi-

^{*)} Porównaj stronicę 11-tą.

dząc, jak wyżej wspomniałem, w powodzeniu ofensywy 3-ciej armji rozstrzygnięcie losów całej bitwy, skierowuje z powrotem do dyspozycji dowódcy 3-ciej armji XIV-ty korpus, 44-tą dywizję piechoty i 88-mą brygadę strzelców. Te dwie ostatnie z odwodów A. O. K.

W rozkazach, wydanych w tym dniu, A. O. K. podkreśla konieczność wytrwania za wszelką cenę w zapoczątkowanym wysiłku. Prócz tego nadmienia, iż XIV-ty korpus *) wykona natarcie na Kamionkę Strumiłową w kierunku północnego skrzydła armji generała Ruzskiego i żąda aby XI-ty korpus nacierał z rejonu Busk na Biały-Kamień, III-ci, XII-ty korpusy i 11-ta dywizja piechoty kontynuowały zapoczątkowane uderzenie w kierunku wschodnim.

Na skutek tego rozkazu dowództwo armji nakazuje XI-mu korpusowi uderzyć w dniu 27-go sierpnia na Biały Kamień, III-mu korpusowi, po zgrupowaniu swych zbyt rozproszonych dywizyj, wykonać wysiłek dalej na wschód; XII-ty korpus ma kontynuować natarcie w kierunku na Lipki wzg. 401 i Czyżów; 88-ma brygada ma nacierać na prawem skrzydle XII-go korpusu z Dunajowa na Przemyślany i dalej na Machnowce; 11-ta dywizja piechoty w Dunajowie, 4-ta kawalerji w Łapszynie i 8-ma w Podwysokiem stanowiły ubezpieczenie prawego skrzydła natarcia, oraz nawiązały łączność z 2-gą armją.

Pomimo tych rozkazów i wyraźnych dyrektyw, natarcie 3-ciej armji nie osiąga zamierzonego celu. Pierwszy wysiłek armji, który poszedł na marne wskutek nie ścisłego wykonania rozkazów A. O. K., nie dał się już naprawić drugim.

W tym czasie bowiem, kiedy A. O. K. zamierzało zahamować powodzenie Rosjan pod Złoczowem, prawe skrzydło 3-ciej armji rosyjskiej wykonuje zapoczątkowany manewr na lukę pomiędzy 3-cią i 4-tą armją austriacką. W dniu 27-go i 28-go sierpnia luka ta rozszerzyła się jeszcze bardziej przez wycofanie się lewego skrzydła 3-ciej armji austriackiej na Żydatycze i ponownem posunięciu się grupy Arcyksięcia Ferdynanda (XIV korpus) na północ po przez Bełżec na prawe skrzydło 4-tej armji.

Manewr rosyjski prowadził do zagrożenia tyłów 4-tej armji generała Auffenbergą, oraz północnego skrzydła armji generała Brudermanna. Prócz tego miał on dla Rosjan i tę dogodną stronę, że zmierzał do zbliżenia 3-ciej armji z 5-tą, która w nadzwyczaj ciężkich warunkach walczyła z przeważającymi siłami austriackimi pod Zamościem, Komarowem i Tomaszowem.

*) XIV-ty korpus nie walczył jednak w składzie 3-ciej armji.

27-go sierpnia znaczne siły armji generała Ruzskiego, pod dowództwem którego zjednoczono czasowo i 8-mą armję, wychodzą przez Kamionkę Strumiłową, bijąc 11-tą dywizję kawalerji i odrzucając ją do rejonu Kłodno — Żółtańce.

XXI korpus rosyjski zajmuje ogólny front Zelechów—Busk, odrzucając 30-tą dywizję piechoty ze składu XI-go austriackiego korpusu. Na skutek powodzeń rosyjskich na północnem skrzydle 3-ciej armji, generał Brudermann czuje się zmuszonym do wzmocnienia swego lewego skrzydła przez skierowanie 23-ciej dywizji piechoty^{*)}, otrzymanej z odwodów A. O. K., do miejscowości Rzeźnia-Ruska.

Na południowem skrzydle gen. Brudermanna Rosjanie biją 11-tą dywizję piechoty i spychają ją z Pomorzan do Dunajowa. Narajów i Rohatyn pozostają jeszcze chwilowo w rękach Austriaków, natomiast dalej na południe Rosjanie doszli do rzeki Gniłej Lipy. W centrum III-ci i XII-ty korpusy bronią się jeszcze przeciwko dwukrotnie przeważającym siłom rosyjskim, a XII-ty korpus posuwa się nawet ku wschodowi.

Front walki przechodzi tuż na zachód od toru kolejowego Krasne — Złoczów, walczą tam 6-ta i 28-ma dywizje piechoty z III-go korpusu; dalej na południe, przez wzgórze 426 (Orne) — Dunajów, posuwają się 16-ta i 35-ta dywizje piechoty, ze składu XII-go korpusu.

W tych warunkach trudno było wierzyć, aby armja generała Brudermanna zdolną była do wykonania skutecznej kontrofensywy, a nawet obrony powierzonego sobie odcinka! Widzimy atoli, że jest ona zagrożoną i to bardzo na obu skrzydłach, frontalnie zaś atakowana przez przeważające siły rosyjskie.

To też w nocy, z dnia 27-go na 28-go sierpnia, 3-cia armja, ścigana przez kawalerję rosyjską wycofuje się na nową pozycję obronną, która biegła na północ od Lwowa — wzgórze Mogiła — 276 — wzgórze na zachód od Przemyślan — Rohatyn.

W nowem ugrupowaniu XI-ty korpus zajmuje północne skrzydło, III-ci centrum, a XII-ty południowe skrzydło frontu armji. Na południe od Rohatyna wzdłuż Gniłej Lipy grupuje się 2-ga armja, na lewym jej skrzydle VII-my korpus.

Rosjanie wzmocnieni przybywającymi z kraju nowymi jednostkami, w dniu 29-go sierpnia rozpoczęli natarcie na nowe pozycje obronne Austriaków na froncie między Kurowice — Przemyślan — Firlejów. Natarcie, kierowane przeważnie na prawe krzydło 3-ciej armji, zaczyna zagrażać jej oderwaniem się od 2-giej armji.

^{*)} Była początkowo przeznaczona dla 4-ej armji.

Grozę obejścia południowego skrzydła 3-ciej armji łagodzi poniekąd nie wykorzystana jeszcze zdolność ofensywna 2-giej armji, która w dniu tym ma wykonać dawno zamierzone przeciwuderzenie.

Pozostaje jeszcze nadzieja, że nakazane przez A. O. K. uderzenie z północnego skrzydła armji generała Brudermanna w kierunku północno-wschodnim na prawe skrzydło generała Ruzskiego przyniesie decydujące wyniki.

Natarcie to miały wykonać z rejonu na północ od Lwowa 44-ta i 23-cia dywizje piechoty, 97-ma brygada „Landsturmu”. Do natarcia tych jednostek miał przyłączyć się cały XI-ty korpus.

Do wykonania nakazanego na południu działania dowódca 2-giej armji postanowił użyć wszystkie swe rozporządzalne siły, które w omawianym dniu wynosiły 5 dywizyj piechoty, dwie kawalerji, jedną marszową i jedną brygadę Landsturmu.

Przewodnią jego myślą było wyjście z rejonu Rohatyna celem natarcia na północ w kierunku rosyjskiego skrzydła, atakującego 3-cią armję nad Gniłą Lipą i, wykorzystując przyczółek mostowy Halicz, uderzyć w kierunku północnym na skrzydło 8-mej armji rosyjskiej.

Pierwsze zadanie miał przeprowadzić generał Meixner, dowódca VII-go korpusu, mając pod swymi rozkazami, prócz VII-go korpusu, 20-tą dywizję piechoty, 12-tą marszową brygadę i 8-mą dywizję kawalerji.

Drugie zadanie miał przeprowadzić dowódca 38-ej dywizji piechoty, generał Karg, mając pod rozkazami własną 38-mą, 43-cią dywizję piechoty i 103-cią brygadę Landsturmu.

Zamierzone natarcia rozpoczęły się po południu; grupa generała Karg'a osiąga w trudnych walkach miejscowości Izabelin — Kunaszów — Herbutów w odległości dziesięciu do piętnastu kilometrów na północ od Halicza.

Grupa generała Meixner'a również rozpoczęła bitwę, walcząc z jednostkami XXIV-go i VIII-go korpusu rosyjskiego, dowodzonego przez generała Radko-Dmitrjewa, byłego oficera armji bułgarskiej.

Do natarcia 2-giej armji miały przyłączyć się 104-ta brygada Landsturmu i 4-ta dywizja kawalerji, obie ze składu 3-ciej armji.

Dzień 30 sierpnia zapoczątkował się dość znacznym powodzeniem Austriaków.

Wszystkie nocne natarcia rosyjskie zostały krwawo odparte. 44-ta dywizja piechoty w natarciu swem osiąga rejon Kurowice — Gliniany, 23-cia dywizja piechoty i cały XI-ty korpus miały wesprzeć natarcie

44-tej dywizji. Również i na południu grupa generała Meixner'a osiąga powodzenie.

Ale już w tym samym dniu po południu A. O. K. otrzymuje meldunki, że tak grupa Meixner'a, jak i Karg'a zostały pobite i ponosząc poważne straty, odrzucone na stanowiska wyjściowe.

A. O. K. nakazuje utrzymanie przynajmniej przyczółka pod Rohatynem, z którego w przyszłości dałoby się przeprowadzić ponowne przeciwuderzenie dla wsparcia 3-ciej armji.

Grupa generała Karg'a została również pobita, cofa się przez Halicz, gdzie pozostawia na przyczółku północnym 103-cią brygadę.

Powodzenie Rosjan na froncie 2-giej armji i odwrót XII-go korpusu pod naporem sił rosyjskich pociąga w konsekwencji wycofanie się z nad Gniłej Lipy 22-giej dywizji piechoty ze składu III-go korpusu.

Klęską nad Gniłą Lipą kończy się drugi akt tragedji austriackiej w Bitwie Złoczowskiej!

Dalsze położenie staje się ponownie groźnem. Teraz już jednak wypływa zagadnienie poddania lub bronięcia Lwowa.

Cofnięcie się jednak na projektowane stanowiska obronne wzdłuż rzeki Wereszczycy, po za linię Lwów — Mikołajów zagrażało tyłom 4-tej armji, która potrzebowała tylko czasu dla osiągnięcia decydującego zwycięstwa między Wieprzem a Bugiem.

Ten czas należało wywalczyć przez wycofanie 3-ciej i 2-giej armji nie dalej, jak na linię potoku Zubrze, biegnącego wzdłuż drogi Lwów — Mikołajów.

Dla szachowania korpusów rosyjskich, posuwających się na szerokim froncie między Krasnem a Kamionką Strumiłową, A. O. K. nakazuje obsadzić front wzdłuż toru kolejowego Żółkiew — Kulików^{*)}). Pozytcje obronne tuż na północ i północny wschód od Lwowa, między torami kolejowymi Lwów — Żółkiew a Lwów — Krasne zajmuje XI-ty korpus; 44-ta dywizja piechoty staje pod Winnikami, zaś III-ci korpus na linii Sichów — Sokolniki. XII-ty korpus niezdolny do walki zostaje wycofany na tyły armji. 11-ta dywizja piechoty zupełnie rozbita i rozproszona, niektóre jednostki tej dywizji zupełnie zdemoralizowane, błakają się po lasach, masowo poddając się do niewoli.

Na głębokie tyły wycofujących się wojsk austriackich wpadają oddziały kawalerji rosyjskiej, szerząc zamęt i panikę.

^{*)} Generał Daempf z 23 dywizją piechoty i 97 brygadą pospolitego ruszenia oraz korpus kawaleryjski w składzie 10 i 11-ej dywizji kawalerji.

W czasie odwrotu dywizjonu artylerji z 88-ej brygady strzelców z Przemyśla na zachód, gdy dywizjon ten przechodził drogą, idącą w wykopie po przez las, zauważono nagle wystające z za drzew tuż nad drogą lufy armat konnej baterji rosyjskiej, która z błyskawiczną szybkością otworzyła bezpośredni ogień kartaczami na wycofujące się baterje dywizjonu. W jednej chwili ludzie, konie i armaty utworzyły górę skłębionych ciał, wszystko znikło w dymie eksplozji granatów i szrapneli. W parę minut po tem, gdy dym się rozwiął, droga cała zasłaną była trupami ludzi i zwierząt, oraz poprzewracanymi jaszczami i zdemolowanemi armatami.

Cały dywizjon został zniszczony w przeciągu paru chwil.

Wycofanie się 3-ciej armji pociągnęło za sobą oczywiście wycofanie się i 2-giej armji. Otrzymała ona rozkaz zniszczenia przepraw na Dniestrze pod Niżniowem, Zaleszczykami i Martynowem, oraz zgromadzenia się na południowym skrzydle 3-ciej armji z zadaniem utrzymania Miłkołajowa. Z powodu dużych marszów, które musiała 2-ga armja wykonać, mogła ona dopiero w dniu 1 września osiągnąć nakazany rejon.

W dniu 1 września, kawaleryjski korpus rosyjski przecina tor kolejowy Lwów — Rawa Ruska. Rosjanie zajmują miejscowości: Kuliczkowo, Rokitno, Dziżułki, Jaraczów. Straże przednie XXI-go korpusu osiągnęły Miłkołajów; XI korpus maszeruje po przez Kurowice na Lwów; IX korpus po zajęciu Przemyśla, posuwa się na Wodniki; X korpus przez Meryszczów naciera na Bóbrkę; XII korpus ze składu 8-ej armji znajduje się na północ od Chodorowa; VIII korpus posuwa się między Rohatynem a Haliczem; XXIV korpus pod Haliczem.

Oddział Zadniestrzański znajduje się na wysokości Horodenka — Śniatyn.

Rosjanie 2 września ponawiają swe natarcia na froncie 3-ciej armji.

Armja ta jest zupełnie niezdolną do walki. W szeregach co chwila wybucha panika (23 dywizja piechoty, 97 brygada). Oddziały samowolnie zaczynają opuszczać front.

W takich warunkach nakazuje A. O. K. wycofanie 2-giej i 3-ciej armji na ostateczną pozycję obronną wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Wereszczycy.

Tu mają obie armje, o ile tylko okoliczności pozwolą, wypocząć, uzupełnić swe stany i przejść do ponownej ofensywy.

3-cia armja zajmuje nową linię obronną na zachód od lasów Janowskich i dalej wzdłuż rzeki Wereszczycy. W rejonie Rudki skrzydło 3-ciej armji wzmacnia VII-my korpus. Reszta 2-giej armji pozostaje w re-

jonie Samboru na południe od Dniestru. Do tego rejonu przybywają wreszcie pierwsze transporty IV-go korpusu z Serbji.

Dla bitwy Złoczowskiej były one bezpowrotnie stracone!

3-go września Rosjanie zajęli Lwów. Było to ważnym sukcesem dla t. zw. polityki rosyjskiej „Oswobodzenia Uciemężonych Słowian”^{*)}. Po zajęciu Lwowa, generał Ruzski kieruje znaczne siły w kierunku Waręż — Janów. Zadaniem ich było dopomóc działaniom własnej 5-tej armji. 8-ma armja w dalszym ciągu posuwa się na zachód. 2-go września zajęła Halicz, 6-go umocniony Mikołajów.

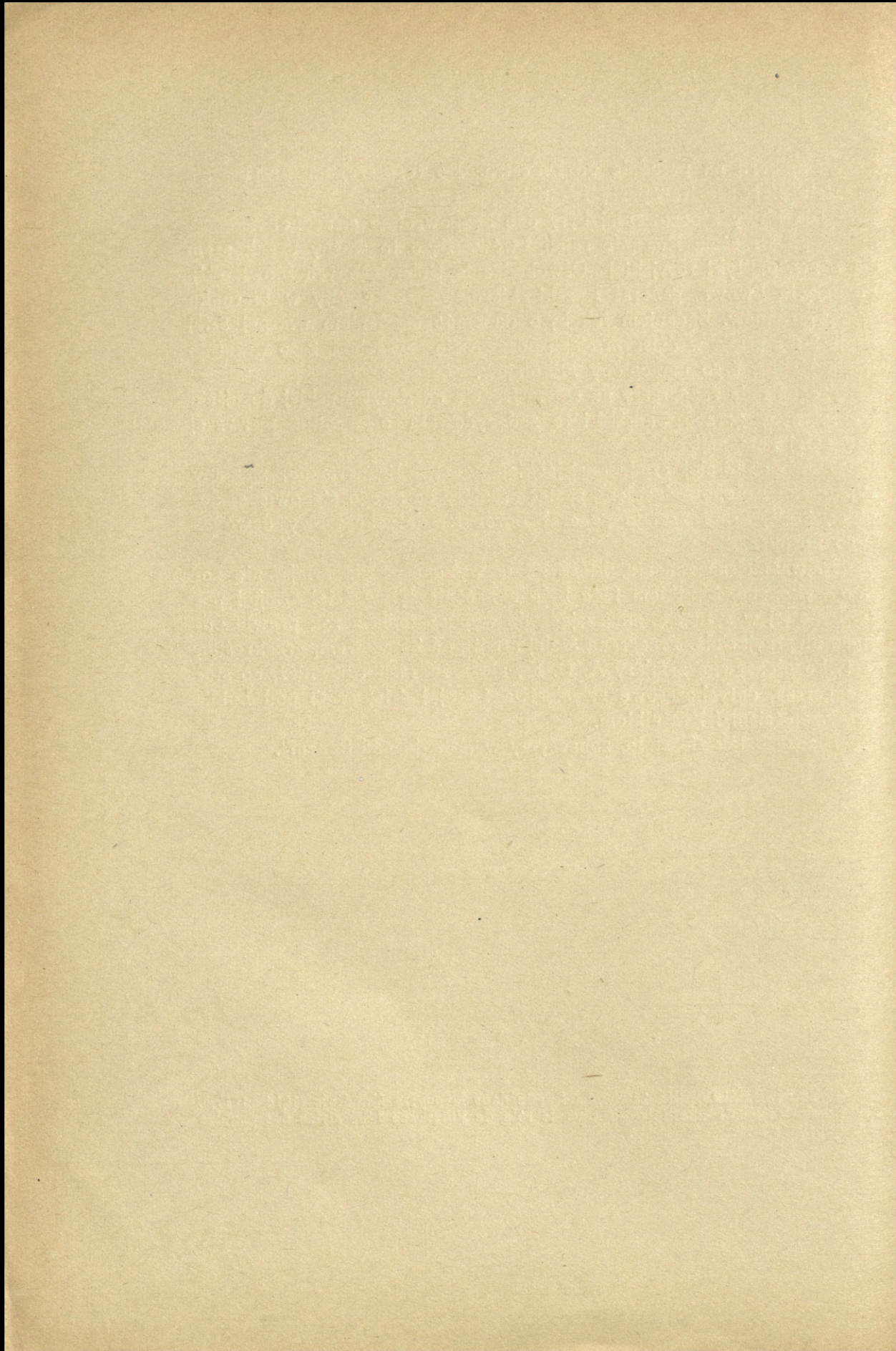
Tegoż dnia rozgorzały na całym froncie od Rawy Ruskiej do ujścia Wereszczycy gorące walki, które zadecydowała o wyniku pierwszej fazy całej kampanji.

Dowódca 3-ciej armji austriackiej, generał Brudermann, złamany wypadkami i niepowodzeniem, został usunięty ze swego stanowiska, dowódcą 3-ciej armji zostaje generał Boroewic, dotychczasowy dowódca VI-go korpusu.

Najważniejsze zadanie, które miała wykonać 3-cia armja, nie zostało wykonane. Skutkiem tego było obnażenie tyłów 4-tej armji i postawienie jej w sytuację, zmuszającą do wypuszczenia z rąk prawie pobitego nieprzyjaciela. Przegrana 3-ciej armji pod Złoczowem, przekreśliła nie tylko ofensywne zamiary A. O. K., ale przekreśliła również, co stokroć gorsze, dotychczasowe zwycięstwa 1-szej i 4-tej armji pod Lubli-nem, Zamościem i Kraśnikiem.

Dlaczego tak się stało, zobaczymy w „Bitwie nad Sanem”.

^{*)} Youri Danilow. Str. 210. „La Russie dans la guerre Mondiale (1914—1917)”.
...„La Russie assumait une fois de plus le rôle de Puissance Libératrice des peuples slaves opprimés”...



ROZDZIAŁ IV.

BITWA NAD SANEM.

„Un succès est plus difficile à garder
qu'à acquérir”.

Ogólna bitwa, która się rozegrała w olbrzymim prostokacie, ograniczonym na zachodzie Wisłą, na wschodzie Bugiem, na południu rzeką Sanem i Tanwią, otrzymała nazwę Bitwy Sanu. Na tym terenie stoczyły ciężkie walki decydujące o pierwszym okresie wojny 4-ta, 5-ta, a później i 9-ta armje rosyjskie z 1-szą i 4-tą armjami austriackimi.

Teren działań tych armij ograniczony był na wschodzie biegiem rzeki Bugu, na zachodzie Wisłą i częściowo Sanem.

Pas lesistych wzgórz zwanych Roztoczem, a ciągnących się w ogólnym kierunku z północnego zachodu na południowy wschód, dzielił go na dwie połowy, różniące się pod względem pokrycia i konfiguracji terenu.

W kierunku północnym, Roztocze przechodzi w wyżynę lubelską, zlewającą się ze wzniesieniem siedleckim; teren mocno pofalowany i stosunkowo słabo zalesiony, poprzecinany dużą ilością rzek, rzeczek i potoków, stanowiących dopływy Wisły, Wieprza i Bugu.

W kierunku południowym łagodnie opada do Tanwi, tworząc już w widłach Wisły i Sanu nizinę nadwiślańską. Od Zawichosta nad Wisłą, po przez Zaklików — Biłgoraj — Cieszanów ciągnie się zwarty leśny pas, który łącznie z błotnistą Tanwią i szeregiem strumieni tworzy bardzo trudny teren dla jakichkolwiek działań wojennych.

Wynikałoby z tego, że wszelka ofensywa Austriaków z południa w kierunku na Lublin — Chełm, mogła osiągnąć szybsze powodzenie w wypadku uprzedniego wywalczenia panowania nad Roztoczem.

Rosjanie obsadzając pasma dominujących wzgórz w znacznym stopniu utrudniliby Austriakom wyjście z kompleksów leśnych na północ od Tanwi.

Z zadań otrzymanych przez armje wiemy, że w tym właśnie kierunku miała rozpocząć swe natarcie armja generała Dankl'a.

W rozkazie A. O. K. *) z dnia 22 sierpnia wyraźnie przeto podkreśla się konieczność natychmiastowego obsadzenia strażami przednimi wzgórz na północ od leśnego rejonu Tanwi, natomiast już w dniu następnym Roztocze od Wisły do Frampola miało być obsadzone przez siły główne 1-ej armji.

W tym czasie, kiedy 1-sza i 4-ta armje przeprowadzały ostateczne przegrupowania do zamierzonej ofensywy między Wisłą a Bugiem, w A. O. K. kształtowały się dalsze szczegóły użycia armij, a szczególnie wykorzystanie pewnej ilości sił 3-ej armji do użycia ich na wschodnim skrzydle 4-ej armji.

Przyczyną nowych kiełkujących idei były meldunki lotnicze, które wskazywały na prawdopodobieństwo koncentrowania się aż pięciu korpusów rosyjskich w rejonie Turobin — Chełm — Lublin — Kraśnik, oraz, że siły rosyjskie z pod Lublina maszerują w kierunku południowo-wschodnim, a także i na to, że prawdopodobnie poważne siły przekraczają granicę Małopolski na wschodzie.

Wobec tych danych wydawało się koniecznem prędkie rozpoczęcie własnych działań zaczepnych na północy, umożliwiających zaskoczenie sił rosyjskich przed ich ostatecznym przegrupowaniem się do natarcia.

Słabość 2-ej armji i wiadomość o przekroczeniu znacznych sił rosyjskich przez Zbrucz, stawiało pod znakiem zapytania użycie części 3-ej armji dla współdziałania na prawem skrzydle 4-ej.

Zebrane wiadomości o nieprzyjacielu i własna sytuacja doprowadzają A. O. K. do sprecyzowania swych planów na przyszłość, które tylko w pewnych szczegółach różniły się od początkowych zamiarów przewidywanych w pierwszym okresie działań wojennych.

Generalna ofensywa 1-ej i 4-ej armji mogła rozpocząć się po zebraniu wszystkich sił tych armij, oraz w ścisłej łączności z grupą generała Kummera. Ruchy 1-ej armji musiały być skoordynowane z gotowością ofensywną 4-ej armji, która siłą faktów opóźnioną była w stosunku do 1-szej w terminach zakończenia koncentracji i przejścia na stanowiska wyjściowe do ofensywy.

Szczególnie ważnem było, aby prawe skrzydło 1-ej armji nie rozpoczęło przedwczesnej ofensywy, gdyż w tym wypadku lewe skrzydło 4-ej armji, nie gotowe jeszcze do działań, mogło być zaskoczone przez przeważające siły rosyjskie.

O zamiarach użycia 3-ciej i 2-giej armji, oraz o prawdopodobień-

*) Str. 470 — 471 T. IV Conrad.

stwie użycia pewnej ilości sił 3-ciej armji na korzyść 4-ej, mówiliśmy w odpowiednim miejscu.

Armje nieprzyjacielskie w dążeniu do ujęcia w swe ręce inicjatywy, pomimo różnicy czasu ukończenia koncentracji, rozpoczęły działania zaczepne prawie jednocześnie. 1-sza armja austriacka przekracza ostatecznie w dniu 23 sierpnia lesisty rejon Tanwi i opanowuje Roztocze, walcząc z oddziałami 4-ej armji rosyjskiej między Kraśnikiem a rzeczką Por, a w szczególności na linii miejscowości Księżomierz—Polichna—Batórz.

W wyniku tych walk Austriacy osiągają powodzenie, biorą przeszło tysiąc Rosjan do niewoli, zdobywają karabiny maszynowe i działa.

W dniu 23 sierpnia I-szy korpus tej armji osiąga front Sucha Wólka — Gościeradowski; V-ty — Gościeradowski — Andrzejów; X-ty — Andrzejów—Goraje i na wschód od miejscowości Dyle.

Już wstępne działania 1-ej armji generała Dankl'a wskazują na jego zamiar wdarcia się między Wisłą a zachodniem skrzydłem generała Zalc'y, oraz do okrążenia 4-ej armji rosyjskiej przy pomocy sił własnych i grupy operacyjnej generała Kummera.

Tak świetnie rozpoczęta akcja 1-ej armji wróżyła najlepsze wyniki, to też A. O. K. wydaje w dniu 24 sierpnia szczegółową instrukcję do dalszych działań w północnej części frontu.

Wytyczne jej przewidują jako główny kierunek natarcia dla 1-ej armji Lublin; prawe skrzydło armji ma posuwać się w ogólnym kierunku na Biskupice. Przy wykonaniu manewru okrążającego na zachodnie skrzydło 4-ej armji rosyjskiej, 1-a armja ma ubezpieczać się od Dębina.

4-ta armja austriacka ma natomiast posuwać się na północ, na wschód od 1-ej, kierując swe prawe skrzydło wzdłuż rzeki Huczwa i ubezpieczając je poważnie od wschodu.

Grupa operacyjna Kummera ma przejść Wisłę i dołączyć się do zachodniego skrzydła 1-ej armji.

Takie były dyspozycje A. O. K.

Jednak ofensywa 1-ej armji, jak wiemy, nie mogła rozwijać się w zbyt szybkim tempie ze względu na to, że nie wszystkie jeszcze wielkie jednostki 4-ej armji przybyły na swe stanowiska wyjściowe. Dzięki temu część 4-ej armji nawet jeszcze w d. 24 sierpnia *) nie była w zupełności zdolną do działań. Energiczna ofensywa 5-ej armji rosyjskiej zmusiłaby użycie znacznych sił 1-ej armji dla wsparcia 4-ej. To też specjalnie prawe skrzydło 1-ej armji powinno było ingerować w razie niebezpieczeństwa

*) Str. 512—513 T. IV. Conrad.

przed front armji generała Auffenberga i przeto posuwanie się prawego skrzydła 1-ej armji ku północy, grożące oderwaniem się od 4-ej armji, musiało być powstrzymywane.

W dniu 24 sierpnia 1-sza armja walcząc z XIV-m, XVI-m i Grenadjerskim korpusem rosyjskim osiąga dywizjami I-go korpusu miejscowości: Urzędów, wzgórza 240, 248 i 251; V-ty i X-ty korpus wysuwają na linię Słodków — Wierzchowiska — Goraj — Teodorówka*).

Korpus Grenadjerów i XVI korpus rosyjski wykonują przeciwnatarcie na odcinku Janów — Frampol, skierowane przeciw wschodniemu skrzydłu armji generała Dankl'a. Mimo silnych natarć X korpus austriacki utrzymuje swe pozycje, przechodząc również kilkakrotnie do przeciwuuderzeń, które kończą się zupełną porażką korpusu Grenadjerów pod Frampolem, co odrazu stawia 4-tą armję ros. w bardzo trudne położenie.

Lotnicy austriaccy meldują do sztabu A. O. K. o odwróceniu 4-ej armji rosyjskiej na całym froncie.

W dniu 25 sierpnia generał Dankl pogłębia siłami I-go i V-go korpusu obejście zachodniego skrzydła armji generała Zalc'y, osiągając Majdan Moniaki i wysuwając się I-m korpusem na linię Majdan Leszczyna — Zakrzówek. Korpusy V i X otrzymały rozkaz osiągnięcia w dniu 26 sierpnia ogólnej linii Wierzchowiska — Turobin.

Ku wieczorowi dnia 27 sierpnia 1-sza armja bijąc wciąż wroga, przechodzi rzeczkę Por, przełamując tem samem opór rosyjski między Biskupie — Zakrzów; I-szy korpus bijąc XIV-ty rosyjski, osiąga miejscowość Rechtów. W centrum Austriacy atakują umocnione pozycje rosyjskie.

Głównem zadaniem 1-ej armji staje się obecnie ostateczne już pobicie przeciwstawnych sił rosyjskich, odrzucenie ich poza Wieprz i wykonanie pościgu do końca.

Natarcia frontalne Austriaków na umocnione pozycje rosyjskie były siłą rzeczy trudne do przeprowadzenia. Połączone działania 1-ej armji z grupą generała Kummera mogły przez ostateczny manewr oskrzydłający od zachodu i północy zmusić broniących się do złożenia broni lub ucieczki, a przeto ingerencja grupy operacyjnej na polu bitwy 1-ej armji stawała się z dniem każdym bardziej konieczną.

Z postępem manewru oskrzydłającego generała Dankl'a, zarysowywał się jednocześnie i manewr grupy operacyjnej generała Kummera.

Grupa ta, walcząc ze słabymi jednostkami rosyjskimi, osiąga Jó-

*) Walki lewego skrzydła 1-ej armji austriackiej są barwnie omówione w artykułach gen. broni Rozwadowskiego w „Szańcu” rok 1927 i 1928.

zefów nad Wisłą, gdzie przechodzi przez prowizorycznie zbudowany most na prawy brzeg Wisły.

Wielkie jednostki tej grupy 29 sierpnia obsadzają wzgórza na wschód od Opola i rzekę Chodel.

Takie położenie grupy operacyjnej i dalsze jej działanie na północ lub północny wschód zagrażały poważnie tyłom i połączeniom 4-ej armji pod Lublinem.

Łącznie z manewrem, oskrzydlającym grupy generała Kummera, 1-a armja nie zaprzestaje nacierać frontalnie. Położenie armji generała Zalc'y stawało się ciężkie.

Wobec tego „Stawka” skierowuje na front 4-ej armji silne odwody. W pierwszym rzędzie dla zapelnienia luki między Wisłą a zachodniem skrzydłem tej armji, na którym walczy XIV korpus, ma być wprowadzony do walki XVIII korpus *). Celem uzupełnienia poważnych strat osobowych i materiałowych 4-ej armji, przyspieszono transporty dywizyj piechoty formowanych w drugim rzucie. Prócz pomocy udzielonej przez „Stawkę”, dowódca 5-ej armji, generał Plehwe, oddaje do dyspozycji 4-ej armji jedną brygadę z XXV-go korpusu, która została użyta dla wzmocnienia zachodniego skrzydła generała Zalc'y.

Oddanie brygady piechoty 4-ej armji osłabia poniekąd 5-tą armję, która począwszy od dnia 25 sierpnia wstąpiła w okres niemniej krwawych i ciężkich walk.

Nastąpiły one na skutek rozkazu generała Iwanowa, wydanego dowódcy 5-ej armji, zmienić początkowo określony kierunek ofensywy. Zmiana ta miała na celu w pierwszym rzędzie wsparcie wschodniego skrzydła 4-ej armji, skąd pod ciosami X-go korpusu wycofywał się zupełnie pobity korpus Grenadierów. Pomoc ta miała się wyrazić uderzeniem XXV-go korpusu rosyjskiego, generała Zujewa, na prawe skrzydło i tyły 1-ej armji austriackiej. Reszta zaś 5-ej armji, to znaczy: XIX-ty, V-ty i XVII-ty korpusy miały za zadanie pobić zjawiające się w rejonie Tomaszów — Zamość wojska austriackie.

Była to, jak wiemy, 4-ta armja generała Auffenberga, która, szykując się do natarcia, grupowała się w schodach na wschodniem skrzydle 1-ej armji.

5-ta armja rosyjska, po rozwinięciu się na linii Chełm — Kowel miała w wykonaniu początkowego zadania wyruszyć wprost na południe. Sytuacja jednak na froncie 4-ej armji doprowadza dowódcę frontu do nakazania zmiany kierunku i celu natarcia. W konsekwencji nowych

*) Ze składu 6-ej armji generała Van-der-Flitta.

otrzymanych zadań XXV-ty korpus maszeruje na Zamość; XIX-ty korpus, generała Gorbatowskiego, udaje się w kierunku południowo-zachodnim od pierwotnej osi marszu; V-ty i XVII-ty zwracają się z rejonu na południe od Włodzimierza Wołyńskiego pod prostym kątem na zachód.

W ten sposób nastąpiła zmiana frontu 5-ej armji, która kierowała się obecnie do zajęcia podstawy wyjściowej na linii Komarów — Łaszczów — Sokal do nowych, uzależnionych od zmiany sytuacji zadań.

Działanie to nie ulżyło jednak 4-ej armji, gdyż 5-ta armja w manewrze swoim nadstawiła swe wschodnie skrzydło na flankowe uderzenia Austriaków, przez co wywiązały się dla niej bardzo trudne walki.

Armja bowiem generała Plehwe w swoim ruchu obrotowym, osią którego był wysunięty na południowo zachód od Zamościa XXV-ty korpus, natrafia na armję generała Auffenberga, gotową już w tym czasie do rozpoczęcia działań ofensywnych.

4-ta armja austriacka, poczynszy od 21 sierpnia, przeprowadza przegrupowania do przyszłego natarcia. 24-go sierpnia jej II-gi korpus znajdował się w okolicy Terespoła; 10-ta dywizja piechoty z IX-go korpusu, oraz pół 10-ej dywizji kawalerji — koło miejscowości Narol; VI korpus między m. Narol i Rawą Ruską; 19-ta i 26-ta dywizje piechoty z XVII-go i IX-go korpusu przed linią Jarosław — Radymno o dwa dni marszu za gros. 23-cia dywizja piechoty znajdowała się pod Sądową Wisznią *).

Inne jednostki 4-ej armji przybywają w transportach koncentracyjnych do wyznaczonych sobie rejonów.

Mówiliśmy już, że opóźnienie gotowości do ofensywy armji generała Auffenberga, hamowało natarcie prawego skrzydła 1-ej armji, która musiała ingerować na korzyść swej sąsiadki w razie silniejszego natarcia rosyjskiego. Dopiero 25 sierpnia 1-a armja wykonuje swem prawem skrzydłem natarcie w kierunku na Krasnystaw, jednocześnie z działaniem 4-ej armji, które rozwijając się z podstawy wyjściowej na południe od miejscowości Szczebrzeszyn — Tomaszów — Chodywańce, kierowało się na Łabunie — Komarów — Czar towczyk.

Właściwa bitwa rozwija się w dniach 26 i 27 sierpnia.

Na podstawie ogólnej instrukcji dowódca 4-ej armji austriackiej wydaje na dzień 26 sierpnia własne zarządzenia, wyznaczając pasy działań, zadania i kierunki marszów dla poszczególnych korpusów.

Armja miała się posunąć lewem skrzydłem na Chełm; prawe skrzydło II-go korpusu — wzdłuż linii Małowszczyzna — Zamość, VI-go —

*) 26-go sierpnia oddana do dyspozycji 3-ciej armji. Str. 532. T. IV. Conrad.

Chodywańce — Tyszowce; IX korpus kierował się na Jatutów; 23-cia dywizja piechoty *) maszerowała po przez Niemirów — Potylicz — Machnów, gdzie się miała podporządkować dowódcy VI-go korpusu. grupa arcyksięcia Ferdynada wychodząc z rejonu Magierów — Żółkiew, posuwała się swem lewym skrzydłem przez Uchnów — Tyszowce; 26-ta dywizja piechoty z IX-go korpusu miała przekroczyć Hutę Różaniecką; XVII-ty korpus miał do 27 sierpnia osiągnąć Narol.

Z kierunków natarć, które otrzymały jednostki 4-ej armji, wnioskujemy, że dowódca tej armji zamierzał z miejsca prowadzić działania okrążające przeciwstawne siły rosyjskie.

W wykonaniu tego rozkazu, wieczorem dnia 26 sierpnia, VI-ty korpus osiąga linię na północ od miejscowości Tomaszów—Pawłówka—Hopkie, walcząc mniej więcej z równymi siłami nieprzyjaciela; II-gi korpus wraz z 10-tą dywizją piechoty ze składu IX-go korpusu walczy pod Lipsko — Kąty i Zawada Wielacza z 3-cią dywizją grenadierów, ze składu XXV-go korpusu generała Zujewa.

Ku wieczorowi 27 sierpnia **) II-gi korpus osiąga rejon Zamościa; 39-ta dywizja piechoty ze składu VI-go korpusu walczy na północ od Tomaszowa; 15-ta dywizja z tegoż korpusu znajduje się na wzgórzach na północ od miejscowości Rachanie — Grodysławice — Pieniany; 6-ta brygada zajęła Tomaszów; 26-ta dywizja piechoty, która osiągając pole bitwy, wkracza do walki pod Pańkowem razem z całym IX-m korpusem, nacierającym na Tarnawatkę, silnie bronioną przez Rosjan.

Na dzień 28-go sierpnia dowództwo 4-ej armji nakazuje wyrównać front VI-go korpusu; II-gi, IX-ty korpus i 39-ta dywizja piechoty mają nacierać dalej; grupa arcyksięcia Ferdynanda ***), która osiągnęła Bełz, ma parować uderzenia rosyjskie na prawe skrzydło armji; dywizje kawalerji wysuwają się do rejonu Przeworska i Bełzca.

Na skutek tych rozkazów II-gi korpus trzema swemi dywizjami zdobywa linię Zawadę — Siedliska — Wysokie — Zamość; IX-ty — osiąga Jatutów — Łaguńki — Wolę Łabuńską;; 39-ta dywizja piechoty zdobywa Tarnawatkę, lecz przeciwnatarcia XIX-go korpusu rosyjskiego odrzucają ją z powrotem na wzgórze Tomaszowskie; reszta IX-go korpusu, w myśl otrzymanych rozkazów, pozostaje na umocnionych stanowiskach na północno-wschód od Tomaszowa; 6-ta dywizja kawalerji — między Tomaszowem a Wierzczycą na lewym skrzydle XVII-go korpusu, który swą

*) Potem skierowana do 3-ej armji.

**) Patrz szkic Nr. 3.

***) 41., 8., 3. d. p. i 2. dywizja kawalerji.

19-tą dywizją piechoty naciera na północ z podstawy wyjściowej Jarzczów — Jurów; grupa arcyksięcia Ferdynanda uderza 41-ą i 8-mą dywizją piechoty z rejonu Zastawie — Staje, trzema brygadami z Bełzca na lewe skrzydło XVII-go korpusu rosyjskiego, maszerującego z rejonu Porcyk — Zdżary w kierunku Tomaszów. 61-a dywizja piechoty ze składu tego korpusu stawia opór na linii Krzewica — Wasylów; 35-ta — na linii Turyna — Tarnoszyn i 3-cia — na linii Podlodów — Hubinek.

Całodzienna bitwa kończy się zwycięstwem Austriaków, do czego w dużej mierze dopomaga dezorientacja dowództwa XVII-go korpusu rosyjskiego i rozprężenie w niektórych dywizjach piechoty.

Korpus ten po jednym dniu walki, licząc przeszło trzy i pół tysiąca zabitych i rannych, wycofuje się. Grupa arcyksięcia Ferdynanda kontynuuje dalszy manewr na Przewodów, skierowując jednocześnie 2-gą dywizję kawalerii z Krystopola na Nowosiółki, na głębokie tyły V-go korpusu rosyjskiego.

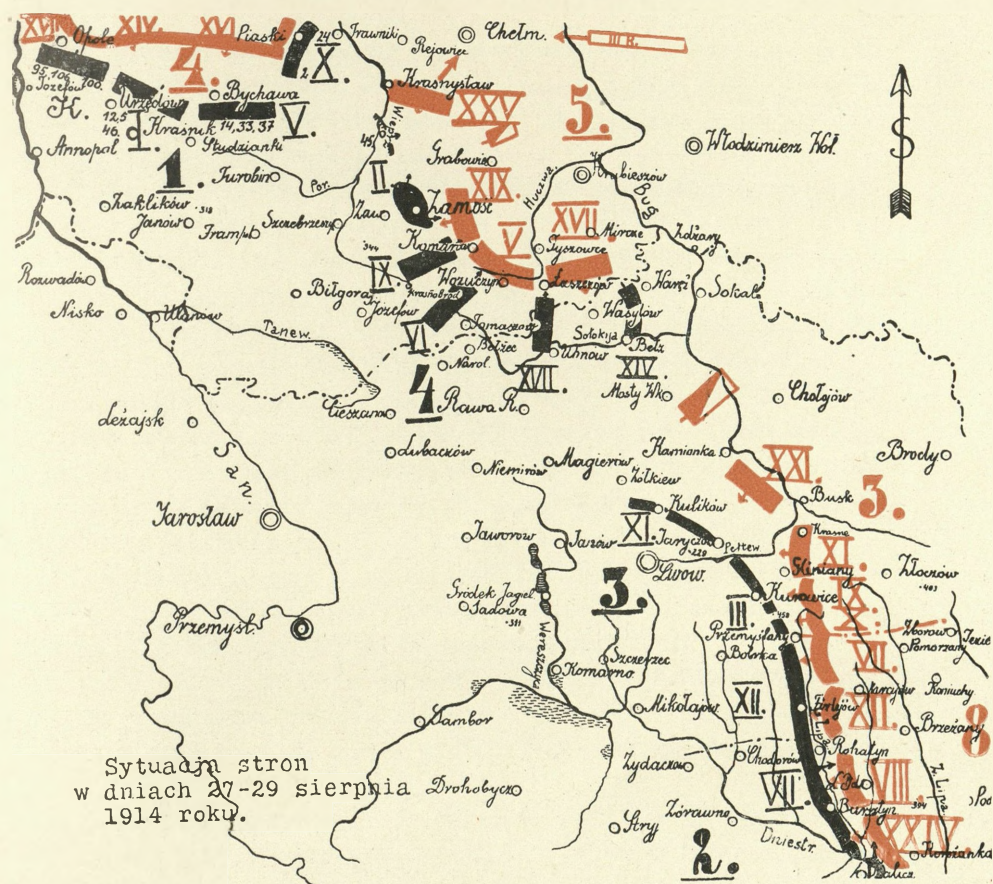
Generał Auffenberg zamierzał w dniu 29-go sierpnia prowadzić z całą energią dalszą bitwę. W tym celu nakazuje II-mu korpusowi natarcie lewym skrzydłem, t. zn. 4-tą i częścią 13-tej dywizji piechoty na Krasnystaw, siłami głównymi natomiast, t. zn. resztą 13-ej i całą 25-tą dywizją piechoty, zamierzał uderzyć na wschód po przez Cześniki; IX-ty korpus ma wykonać jednocześnie z II-gim korpusem wysilek główny przez Komarów na Tyszowce, przeprowadzając jednocześnie działanie drugorzędne na miejscowość Antonówkę, dla wsparcia ofensywy VI-go korpusu; ten ostatni z XVII-ym korpusem miał w dalszym ciągu prowadzić natarcie na północ celem ostatecznego pobicia V-go i XVII-go korpusu rosyjskiego.

Prócz tego dowódca 4-ej armii prosił generała Dankl'a o uderzenie na Krasnystaw, obsadzony w dalszym ciągu przez XXV-ty korpus rosyjski dla ulżenia w natarciu własnego lewego skrzydła, t. j. 4-ej dywizji piechoty i części 13-ej, które nie mogło do wieczora dnia 28-go sierpnia wyjść w swej ofensywie poza wzgórze na północno zachód od Zamościa.

29-go sierpnia 45-ta dywizja piechoty ze składu X-go korpusu i 4-ta dywizja z II-go osiąga w swem natarciu linię Piaski Szlacheckie — Wirkowice i znajdują się 10-ć klm. na południowy zachód od Krasnegostawu. Na ich lewym skrzydle 2-ga dywizja piechoty również z X-go korpusu w pościgu swym osiąga Dąbie, 25-ć klm. na zachód od tejże miejscowości.

Jednocześnie natarcie prawego skrzydła II-go korpusu wychodzi na linię Cześniki — Wolica Śniatycka, kierując się w dalszej fazie po przez wzgórze 246, 242 i 236 na miejscowość Dub; sąsiedni IX - ty korpus w ścisłej łączności z II-im zdobywa wieś Księżostany i wysuwa się do

SYTUACJA STRON W DNIACH 27-29 SIERPNIA 1914 ROKU.



rejonu tuż na zachód od Komarowa, jego prawoskrzydłowa 26-ta dywizja piechoty opanowuje Majdan Sielec; VI-ty korpus osiąga Zwiastuwerk i Werachanie; XVII-ty — Pawłówkę na lewym skrzydle, na prawym zaś osiąga front Wierszczyca — Podlodów, w schodach dalej na wschód grupa arcyksięcia Ferdynanda na linii Rzeczyca — Ulchuwek i Liski — Żniatyń, miała w celu ostatecznego okrążenia Rosjan posunąć się do rejonu na wschód od Tyszowce.

Dowódca 4-ej armii coraz bardziej okrążając siły rosyjskie zamierzał prowadzić ofensywę do końca.

Pobieżny tylko rzut oka na mapę wskazuje, że 4-ta i 5-ta armie rosyjskie zostały rozerwane, każda z nich walcząc z przeważającymi siłami austriackimi zostaje coraz bardziej ściskana w potężnych klęszczach przeciwnika.

Pierwsze poważne zetknięcie się 5-ej armii rosyjskiej z 4-tą austriacką nastąpiło w dniu 26-go sierpnia. Rosjanie odnoszą powodzenie. Natarcia prawego skrzydła 5-ej armii odrzuca jednostki VI-go korpusu austriackiego, aż na Tomaszów i zdobywa Tarnawatkę.

Chcąc rozwinąć zapoczątkowane powodzenie pod Tomaszowem, generał Plehwe kieruje na pole bitwy swój V-ty i XVII-ty korpus.

Przewodnią myślą manewru dowódcy 5-ej armii było rozerwanie 4-ej armii pod Tomaszowem. Powodzenie tej akcji mogło rozdzielić armję generała Auffenberga na dwie części, co w konsekwencji mogła ułatwić kolejne jej pobicie. Generał Auffenberg kieruje, jak widzimy, przeciwko natarciu rosyjskiemu częściowo II-gi, cały IX-ty, VI-ty i XVII-ty korpus stwarzając w ten sposób w koniecznym dla siebie miejscu i czasie znaczną przewagę sił na niekorzyść nawet swego lewego skrzydła. Prócz tego kierunek natarcia grupy arcyksięcia Ferdynanda z za Sołokja na skrzydło i tyły rosyjskie, paraliżuje powodzenie generała Plehwe.

Jeszcze w dniach 28-go i 29-go sierpnia trwają rozpaczliwe przeciwnatarcia 5-ej armii rosyjskiej. Jak widzimy utrudniają one poważnie ofensywie lewego skrzydła 4-ej armii, do tego stopnia nawet, że widzi się ona zmuszoną do żądania pomocy od swej zachodniej sąsiadki, które miało wyrazić się w natarciu pomocniczym na Krasnystaw na prawoskrzydłowy XXV-ty korpus rosyjski, co też w dniu 29-go sierpnia zostało wykonane.

Pomimo gwałtownych wysiłków, zakończonych nawet zniszczeniem całej 15-ej dywizji *), przeciwnatarcie generała Plehwe w końcowym wyniku nie osiągają zamierzonego celu.

.) Dowódca tejże dywizji nie mogąc przeżyć klęski popełnia samobójstwo.

Coraz bardziej zagrożony na swych skrzydłach, a specjalnie na lewym, dowódca 5-ej armji widzi się zmuszonym do wycofania XXV-go korpusu na Krasnystaw.

Ostateczne wycofanie się tego korpusu już nawet poza Krasnystaw, pod naporem części X-go i II-go korpusu austrj. wytwarza poważną lukę między 4-tą a 5-tą armją rosyjską. Wschodnie skrzydło 5-ej armji, utworzone z reszty korpusów co raz bardziej spychane na północ zostaje zupełnie izolowane w rejonie miejscowości Miączyn — Komarów — Potulizyn — Mircze.

Znaczna przerwa między 3-cią i 4-tą armjami rosyjskimi zwiększa się w tym czasie jeszcze bardziej, gdyż korpusy północnego skrzydła generała Ruzskiego osiągają dopiero rejon na północno-wschód od Lwowa.

Nadzwyczaj poważna sytuacja pod Krasnystawem i wogóle na froncie, jak 5-ej, tak i 4-ej armji skłania generała Plehwe do osobistego kierowania działaniami swego prawego skrzydła, t. zn. XXV-go i XIX-go korpusu. Korpusy V-ty i XVII-ty pod dowództwem generała Jakowlewa, mają tworzyć lewoskrzydłową grupę tej armji.

Taki podział dowództwa żadnej korzyści nie przyniósł.

Generał Plehwe widząc swoje korpusy zupełnie wyczerpane i nie mając możliwości ujęcia w powstałej sytuacji inicjatywy w swoje ręce, postanawia w dniu 28-go sierpnia wykonać odwrót już całą armją na linię Krasnystawu, a nawet, o ile to okaże się koniecznem, dalej na północ na linię Chełm — Włodzimierz Wołyński.

Do tej ostateczności jednak nie doszło!

Jeżeli sytuację 5-ej armji ocenić możemy za nader trudną, to położenie okrążonej z trzech stron 4-ej armji było wprost tragiczne. Chwiała się ona pod ciosami Austrjaków, w ręce której codziennie wpadał bogaty sprzęt wojenny, tysiące jeńców, wśród których byli wyżsi oficerowie, a nawet generałowie.

Na widowni działań, począwszy od 29-go sierpnia wchodzi grupa operacyjna generała Kummera, za którą bezpośrednio posuwa się korpus obrony krajowej generała Woysch'a.

Jednocześnie z manewrem grupy generała Kummera, Austrjacy przeprowadzają demonstracyjne działania na Dęblin, pod którym od 1-go września rozpoczęły się walki straży przednich z rosyjskimi czatami na lewym brzegu Wisły.

W tej ciężkiej dla 4-ej armji chwili, dowództwo nad nią obejmuje energiczny generał Ewert. Dzięki wprowadzeniu na zachodniem skrzydle

4-ej armji XVIII-go korpusu położenie zaczyna się nieco ustalić, natomiast lewe skrzydło 4-ej armji cofa się dalej. Austriacy zajmują stację kolejową Trawniki na linii Chełm — Lublin, przecinając w ten sposób jedyną kolej rokadową na tyłach 4-ej i 5-ej armji.

Grozę ogólnego położenia zwiększa decydujące zwycięstwo niemieckie w Prusach Wschodnich. Należało się liczyć z bezpośrednimi działaniami Niemców na korzyść ich sprzymierzeńców.

Tymczasem grupa generała Kummera miała osiągnąć w dniu 30-go sierpnia rejon Karczmiska — Kowale 95-tą dywizją piechoty; rejon Sewerenówka — Wronów 100-ną brygadą pospolitego ruszenia, w tyle za temi jednostkami 106-ta dywizja piechoty *) miała dojść do miejscowości Opole.

W wyniku tych walk, grupa generała Kummera pobiła Rosjan na północ od Opola, oraz powstrzymała przeciwuderzenia rosyjskie na wschód od Opola. Prawe jej skrzydło znajduje się koło miejscowości Chodel.

Część X-go korpusu walczyła na linii Wirkowice — Piaski Szlacheckie. I-szy i V-ty korpusy odrzuciły liczne przeciwnatarcia rosyjskie.

1-a armja działając ofensywnie na swych skrzydłach zmierza do ostatecznego okrążenia sił rosyjskich pod Lublinem.

4-ta armja trwa również w tym zamiarze i starała się skierować cały II-gi korpus możliwie głębiej w kierunku na wschód od Zamościa na tyły nieprzyjaciela. Zamiar ten był jednak trudny do przeprowadzenia, gdyż część II-go korpusu została związana walkami na południe od Krasnystawu i tylko oderwanie tych sił od nieprzyjaciela mogło je uwolnić do innej akcji.

Walcząc na lewym skrzydle II-go korpusu, 4-ta dywizja piechoty została pobita przez przeciwnatarcie prawego skrzydła 5-ej armji, wychodzące w kierunku Izbica i dywizja ta wycofuje się za rzeczkę Łabuńka, utrudniając w ten sposób rozwinięciu się akcji okrążającej, zamierzonej przez generała Auffenberga.

Wobec tego, jak widzieliśmy, uważał on za konieczne ingerencję X-go korpusu 1-ej armji na korzyść własnego lewego skrzydła.

Na skutek prośby dowódcy 4-ej armji, jak już wiemy 45-ta dywizja piechoty ze składu X-go korpusu wkracza do bitwy, prowadzonej przez 4-tą dywizję piechoty. Rosjanie zostają powtórnie pobici pod Tarnogrodem i jednostki XXV-go korpusu wycofują się aż na Rejowiec.

*) Pospolitego ruszenia.

Jednocześnie z natarciem 45-tej dywizji piechoty na Tarnogórę, 24-ta dywizja ze składu tegoż korpusu uderza bezpośrednio na Krasnystaw, zdobywając tę miejscowość, skąd wtedy kieruje się na Lublin.

W dniu 1-go września zamierza dowódca 1-ej armii kontynuować dalszy wysiłek na Lublin, oraz ostatecznie pobić siły nieprzyjaciela, brońące się przed frontem V-go i I-go korpusu.

Przeciągająca się akcja 4-ej armii niepokoiła A. O. K. Sytuacja 3-ej armii po zajęciu przez nią pozycji na linii Żółkiew — Lwów — Mikołajów, wymagała ingerencji części sił 4-ej armii, które oczywiście można było wyciągnąć po osiągnięciu przez nią decydujących wyników w ogólnej bitwie między Wieprzem a Bugiem.

Zjawienie się jeszcze w dniu 29-go sierpnia sił generała Ruzskiego pod Mostami Wielkimi, zagrażających bezpośrednio tyłom 4-ej armii, zmusiło jej dowódcę do skierowania w kierunku traktu Uchnów — Bełż dość znacznych sił piechoty. Sytuacja ogólna wskazywała na to, że 4-ta armia musi jaknajszybciej zakończyć bitwę pod Komarowem, w przeciwnym razie na tyłach jej mógł się ukazać bardzo poważny przeciwnik, przez co 4-ta armia mogłaby się znaleźć w osaczeniu nieprzyjacielskiem.

A. O. K. orientuje dowódcę 4-tej armii w ogólnej sytuacji, oraz wymaga pośpiechu w działaniach, zmierzających do najszybszego zakończenia przeciągającej się bitwy pod Komarowem.

Osiągnięte powodzenie przez wszystkie prawie jednostki 4-ej armii pod koniec dnia 31 sierpnia upewniają, że akcja tej armii zakończy się już w najbliższym czasie świetnie!

Tą pewnością potwierdzało skonstatowanie już w d. 30 sierpnia wycofywanie się znacznych sił rosyjskich w kierunku na Kryłów i Hrubieszów i odmarsz ich z Komarowa na Tyszowce.

Odwrót nakazany przez generała Plehwe miał na celu wyrwanie z kleszczy austriackich trzech pozostałych jeszcze korpusów rosyjskich, gdyż dalsze prowadzenie bitwy pod Komarowem w tych warunkach było niepodobieństwem.

W tej sytuacji uważało A. O. K. za możliwe użycie dla wykonania pościgu za 5-tą armią takiej ilości sił, które sprawiłyby wrażenie bardzo energicznej akcji. Resztę oddziałów 4-ej armii można byłoby zużyć dla przeciwnatarcia na prawe skrzydło generała Ruzskiego.

Tymczasem dalszy bieg wypadków przedstawiał się następująco: dnia 1 września przed grupą generała Kummera panował względny spokój.

Natarcia 23-ej dywizji piechoty ze składu XVIII korpusu rosyjskiego zostały odrzucone. Takż względny spokój panuje na froncie I-go i V-go korpusu. Prawe skrzydło armji osiąga Piaski, miejscowość oddaloną za ledwie o 20 kilometrów na południowo wschód od Lublina.

2-go września X-ty korpus ponownie bije Rosjan, również i V-ty korpus mając silne prawe skrzydło kieruje się wślad za X-tym na Piaski.

3-go września Rosjanie odrzucają X-ty korpus, pomimo wsparcia go przez V-ty, na linję Izdebnó — Gorzków.

Na innych odcinkach frontu 1-ej armji rozgorzały walki artyleryjskie, po których Rosjanie przechodzą do energicznej ofensywy, przedewszystkiem na swem prawem skrzydle.

Akcja ta poniekąd jest spóźnioną, gdyż korpus generała Woysch'a osiąga Wandalin i Solec na lewym brzegu Wisły i lada chwila może wesprzeć zachodnie skrzydło 1-ej armji.

Dnia 1 i 2 września na froncie 4-ej armji wywiązały się decydujące końcowe walki z częściowo pozostałemi jeszcze resztkami 5-ej armji rosyjskiej.

IX-ty korpus zdobył Komarów i wysunął się pod Przewale, walcząc po obu stronach drogi Komarów — Tyszowce. II-gi korpus otrzymał rozkaz wykonania pościgu aż po Huczwę, przyczem kierował on swą 4-tą dywizję piechoty na Wołkowyje, 13-tą na Kotorów i 25-tą na Wakijów. Działanie jednak swoje przeprowadzał nie dość energicznie. VI-ty i XVII-ty korpusy przełamały ostatecznie opór rosyjski na linji na północ od Łaszczowa. XIV-ty korpus zajmuje Poturzyn. 9-ta dywizja kawalerji przecina nieprzyjacielowi odwrót między Miączynem a Hrubieszowem, 2-ga dywizja — pod Mirczami.

W walkach tych Austriacy zdobywają około 200 dział, olbrzymią ilość karabinów maszynowych i inny materiał wojenny, oraz biorą do niewoli tysiące jeńców.

Taki był przebieg bitwy pod Komarowem. Zwycięstwo 4-ej armji nie zostało wykorzystane do końca, z powodu znikomych sił, które pozostawiono dla pościgu 5-ej armji rosyjskiej.

Pomimo poniesionej klęski 5-ta armja nie została zniszczoną, potwierdza to fakt, że już w parę dni później zdolną ona była do wznowienia ofensywy.

Jeszcze nie zakończyła się bitwa pod Komarowem, gdy już dowódca 4-ej armji austriackiej otrzymuje rozkaz z A. O. K. ugrupowania do dnia 3 września swych głównych sił na linji Uchnów — Bełżec w ten sposób, aby móc uderzyć w kierunku Lwowa dla ulżenia sytuacji 3-ej armji,

względnie, gdyby do tego czasu 3-cia armja zmuszoną była do odwrotu — maszerować do rejonu Jarosław — Leżajsk.

Przeciwko 5-ej armji rosyjskiej miał dowódca 4-ej armji austriackiej pozostawić tylko tyle sił, aby nieprzyjaciół odniósł wrażenie energicznego pościgu, a tem samem zaniechał przeciwdziałań przeciwko 4-ej armji i prawemu skrzydłu 1-ej.

Według mniemania A. O. K. do akcji pościgowej wystarczyć miały dwie dywizje piechoty między Huczwą a Bugiem, oraz jedna piechoty i jedna kawalerji na wschód od Huczwy.

Najważniejszą rzeczą w tym nowym manewrze 4-ej armji austriackiej było rozpoczęcie nowej akcji z największą ilością sił.

A. O. K. bowiem zamierzało raz jeszcze rzucić do natarcia z pod Lwowa na wschód 3-cią armję z jednoczesnym wykonaniem uderzenia na północne skrzydło armji generała Ruzskiego wszystkimi rozporządzalnemi obecnie siłami 4-ej armji, oraz uderzyć na południowe skrzydło armji Brusilowa swą 2-gą armją.

Takie skoordynowane działanie trzech armij mogło dać decydujące wyniki, neutralizując nawet klęskę bitwy Złoczowskiej, tem bardziej, że stosunek sił przeciwników w nowej bitwie byłby prawie równym dla stron obu *).

2-go września staje się jasnem, że 3-cia armja nie utrzyma się jednak dalej pod Lwowem. Poniósłszy duże straty, różnorodna pod względem narodowościowym, nie posiadając prawdziwego patriotyzmu, tego czynnika pobudzającego do ponoszenia największych ofiar i poświęceń na ołtarzu ojczyzny, po kilku już dniach bitwy stała się niezdolną do walki. Prócz tego wyżsi dowódcy tej armji „...Stare baby i neurastenicy w mundurach...”, jak ich określa generał Kövess w swym liście do Feldmarszałka Conrada, okazują się daleko nie na wysokości swych zadań.

Po wspólnej konferencji szefa Sztabu A. O. K. z szefem Sztabu 3-ej armji, generałem Boog, w której ten ostatni ilustruje stan moralny swej armji i części jej dowódców, postanowiono wycofać 3-cią armję nad Wereszyczę.

Lwów dzięki niedbalstwu sztabów nie został nawet ewakuowany.

Wobec ciężkiej sytuacji 4-ej i 5-ej armji Rosjanie dalecy jeszcze byli od osiągnięcia zupełnego zwycięstwa na froncie południowo-zachodnim.

Mając do wyboru osiągnięcie decydujących wyników na froncie generała Iwanowa, lub też na froncie generała Żylińskiego, gdzie sytuacja

*) Rosjanie: IX, X, XI, XXI., VII, VIII, XII, XXIV korpusy. Austriacy: III., XII, XI, VI., IX, XVII, VII, a nawet IV-ty korpus.

przedstawiała się o wiele groźniejszą, „Stawka” decyduje się ostatecznie kierować cały swój wysiłek przeciwko Austriakom.

Zapada więc ostateczna decyzja utworzenia na prawem skrzydle 4-ej armji nowej 9-ej armji pod dowództwem generała Leczyckiego.

Ponieważ po przybyciu przeznaczonych jednostek do 4-ej armji jako odwodów, stan jej wzrósł o trzy korpusy i kilka dywizyj piechoty, nie wchodzących w skład wspomnianych korpusów, sama konieczność wtedy wymagała utworzenia wspomnianej armji, ażeby ułatwić w dowodzeniu generałom-dowódcom tychże armij.

Wiemy już, że do 4-ej armji skierowano XVIII korpus. W ślad za tym nakazano przyspieszyć transporty III-go Kaukaskiego korpusu, korpusu Gwardji i trzech dywizyj piechoty. Brano również pod uwagę możliwość przybycia XXII-go korpusu na front 4-ej armji, jednak transporty jego były znacznie spóźnione w stosunku do czasu, kiedy koniecznem było użycie jego do walki *).

Przybywające na front austriacki nowe 9^{1/2} dywizje piechoty podnosiły stan sił rosyjskich do sumy 848 bataljonów na tym froncie. Z nich około 512 bataljonów stanowiły siły trzech armij rosyjskich na północy południowo-zachodniego frontu wobec 411-tu austriacko-niemieckich.

Po przeprowadzeniu reorganizacji w dowództwie niektórych armij i po tak wydatnym ich wzmocnieniu, generał Iwanow otrzymał w dniu 31 sierpnia katerynczyńskie rozkazy „Stawki”, nakazujące mu osiągnięcie decydujących rezultatów na swym froncie.

Główny wysiłek w tem działaniu miały prowadzić 9-ta i 4-ta armje. Odcinki frontu, na których ofensywa była niemożliwą, miały być utrzymane do ostatniego żołnierza.

W wykonaniu powyższych rozkazów już d. 2 września 4-ta armja rosyjska uderza na prawe skrzydło 1-ej armji austriackiej i, jak wspomiałem, odrzuca X-ty korpus z rejonu wsi Piaski na linię Izdebno — Gorzków. W czasie tej walki Rosjanie biorą kilka tysięcy jeńców.

Jak również i 9-ta armja przechodzi do ofensywy. Po dwudniowych zmaganiach lewe skrzydło 1-ej armji zostało złamane; grupa Kummera odrzucona na południe poza potok Chodel, zaś prawe jej skrzydło — koło miejscowości Godów, gdzie łączy się z resztą 1-ej armji.

Takie były rezultaty początkowych wysiłków Rosjan. Ogólna ich ofensywa miała się rozpocząć w dniu 4 września.

Ugrupowanie armij rosyjskich do nowej ofensywy na froncie południowo-zachodnim przedstawiało się następująco: na prawem skrzydle

*) Youri Danilov „La Russie dans la Guerre Mondiale”. Str. 216 i dalsze.

między Wisłą a Wieprzem widzimy 9-tą i 4-tą armję; 9-ta pod dowództwem generała Leczyckiego, w składzie XVIII-go i XIV-go korpusu, oraz wielkich jednostek kawalerji. Siły jej wynosiły sześć i pół dywizyj piechoty. 4-ta pod dowództwem generała Ewert'a, w składzie XVI-go korpusu, korpusu Grenadjerów i Gwardji, oraz III-go Kaukaskiego korpusu, dysponowała ona również wielkimi jednostakami kawalerji; siły jej wynosiły 10 dywizyj piechoty. W końcu między Wieprzem a Bugiem 5-ta armja, której dowódca i skład pozostają bez zmian.

Prócz tych sił zarządzono formowanie w okolicach Radomia grupy kawaleryjskiej, która miała w przyszłości zagrozić Austriakom drogę odwrotu na Kraków.

Północne armje generała Iwanowa otrzymały zadanie ogólnej ofensywy w dniu 4 września celem pobicia przeciwnych sił austriackich, odrzucenia ich ku Wiśle, wkońcu okrążenia ich i zniszczenia.

W rozpoczętej ofensywie 5-ta armja nie napotkała na swym froncie żadnych poważniejszych sił przeciwnika. Wydaje się to tem bardziej dziwnem, że Austriacy tak niedawno jeszcze przejawiali nadzwyczajną aktywność na tym odcinku. Brak lotnictwa daje się dotkliwie odczuć, gdyż dowództwo rosyjskie absolutnie nie mogło stwierdzić kierunku odmarszu 4-ej armji nieprzyjaciela.

Nie mając przed sobą poważniejszych sił nieprzyjaciela otrzymuje generał Plehwe podwójne zadanie.

Ma on swem prawem skrzydłem, t. zn. XXV-tym i XIX-tym korpusami wesprzeć ofensywne działania na wschodnim skrzydle 4-ej armji, natomiast swem lewem skrzydłem, V-tym i XVII-tym korpusami przejść Tomaszów, aby uderzyć w kierunku północnego skrzydła 3-ej armji, generała Ruzskiego, które poczynawszy od dnia 6 września rozpoczęło ciężkie walki pod Rawą Ruską z częścią armji generała Auffenberga *).

Dwa rozbieżne działania 5-ej armji powiązane były niejako konnym korpusem gen. Dragomirowa w składzie dwóch i pół dywizyj kawalerji, posuwającym się między lewo a prawo skrzydłowym zgrupowaniem korpusów tej armji.

Tymczasem 4-ta armja austriacka w nocy z dnia 2 na 3 września, przegrupowała trzy korpusy w sile ośmiu dywizyj piechoty dla przeprowadzenia nowego zadania pod Lwowem.

*) Należy podkreślić, że spotkanie tak znacznych sił austriackich w rejonie Rawy Ruskiej zaskoczyło rosyjskie dowództwo, które nie przypuszczało aby wyjście 3-ej armji generała Ruzskiego na tyły 4-ej armji generała Auffenberga mogło napotkać na większe trudności.

Na prawem skrzydle w rejonie Tomaszów — Przeorsk — Werachanie grupuje się IX-ty korpus, w centrum — w rejonie Jarczów—Gródek—Jurów VI-ty korpus, na lewem skrzydle XVII-ty korpus w rejonie Dyniska—Korczmin—Wasyłów. 6-ta dywizja kawalerji rozpoznawała przed frontem tego ugrupowania.

Grupa arcyksięcia Ferdynanda, II-gi korpus, 2-ga i 9-ta dywizja kawalerji wykonywały pościg w kierunku na Kryłów i Hrubieszów. Między Bełzem i Rawą Ruską „Détachement” w sile sześciu bataljonów marszowych ubezpieczał przegrupowanie 4-ej armji.

Niepewność czy 3-cia armja zdolną będzie utrzymać się nawet na linii stawów Gródeckich zmusza A. O. K. do wydania wyczerpującej instrukcji dla 4-ej armji, przewidującej różne ewentualności użycia jej zależnie od zachowania się 3-ej austriackiej armji.

Gdyby 3-cia armja utrzymała się na Wereszczycy, 4-ta armja miała uderzyć na północne skrzydło armji Ruzskiego, kierując swe zachodnie skrzydło na Niemirów, zaś wschodnie na Magierów. W przeciwnym razie kierunek natarcia 4-ej armji miał być odsunięty bardziej na południowozachód.

W każdym wypadku jednak natarcie 4-ej armji miało trafić na północne skrzydło generała Ruzskiego. Zachodnie skrzydło armji powinno było być tak silnem, aby przeciwdziałać przedarcia się sił rosyjskich między 3-cią a 4-tą armją.

Instrukcja przewidywała również, że ugrupowanie wschodniego skrzydła armji, generała Auffenberga, musiało absolutnie zapewnić bezpieczeństwo tego skrzydła od obejścia od północy.

Powtórnie zwrócono uwagę na ważność użycia maximum sił dla nowej operacji, oraz konieczność ubezpieczenia wschodniego skrzydła 1-ej armji.

Jednoczesna ofensywa 2-ej armji miała wyjść w razie utrzymania się 3-ej armji na Wereszczycy z rejonu na wschód od Wielkie Błoto, a więc przez Kołodrubę — Mikołajów, w przeciwnym razie — z rejonu na zachód od Wielkiego Błota *).

Na skutek ostatniej instrukcji A. O. K. dowódca 4-ej armji skierowuje do XVII-go korpusu 2-gą dywizję kawalerji. W ciągu dnia 4 września IX-ty korpus **) osiąga rejon Monastyr — Mosty; VI-ty korpus — rejon

*) Str. 630 — T. IV. Conrada.

**) Do IX-go korpusu należały 10, 25 i 26 dywizje piechoty

„ VI-go „ „ 15, 27 i 39 „ „

„ XVII-go „ „ 19, 41 „ „

ta przedtem w skład grupy arcyksięcia Ferdynanda.

Kornie — Sałasze; XVII-ty korpus Michałówka — Tomaszów, 6-ta dywizja kawalerji ma wysunąć się do rejonu Dobrosin — Magierów.

Już 5 września korpusy 4-ej armji bez walk osiagają miejscowości: Wierzbiany, Trościaniec, Ruby, Szczercz, Kamienna Góra, Zamek, Pomłynów, Grzęda.

6 września na lewem skrzydle armji zawiązują się nadzwyczaj ciężkie walki. W rejonie Lipnik—Pulcze walczy XVII-ty korpus, w rejonie Wiszenka — Magierów VI-ty, prawoskrzydłowy IX-ty korpus osiaga bez walk Kurniki.

Odmarsz 4-ej armji na południe stawiał 1-szą armję generała Dankl'a w nader trudne położenie. Armja ta pozostawiona została zupełnie własnym siłom. Jej pięć korpusów musiało walczyć przeciw ośmiu nieprzyjacielskim. Silne natarcie przeważających sił rosyjskich zmuszają generała Dankl'a do powolnego, ale stałego cofania się specjalnie na skrzydłach.

W dniu 5 września prawe skrzydło 1-ej armji wycofuje się na linję potoku Por od miejscowości Czernięcin do Tarnawki. Przybycie na pole bitwy korpusu generała Woysrsch'a poprawia na krótki czas sytuację 1-ej armji.

Wznowiona ofensywa 5-ej armji rosyjskiej doprowadza do zajęcia Zamościa i do zepchnięcia pozostawionych sił austriackich 4-ej armji na linję Tarnawatka — Łaszczów.

Wszelkie wysiłki prowadzone przez arcyksięcia Ferdynanda, a zmierzające do nawiązania łączności z armją generała Dankl'a, spełzają na niczem.

Mowy już niema o jakimkolwiek wsparciu wschodniego skrzydła 1-ej armji przez XIV-ty, względnie II-gi korpus. Jednostki te z największym wysiłkiem wytrzymują natarcia rosyjskie, zabezpieczając tem samem przynajmniej tyły własnej 4-ej armji.

W dniu 6 września, to znaczy w dniu rozpoczęcia nowej bitwy na południowym odcinku frontu, austriacka 1-sza armja znalazła się na linji rzeczki Wyżnica, jej lewe skrzydło trzymało się nadal nad potokiem Por.

Między wschodniem skrzydłem 1-ej armji i wojskami arcyksięcia Ferdynanda, w rejonie Tarnawatka — Łaszczów, wytworzyła się 50-kilometrowa luka.

Od Machnowa po przez Magierów — Gródek Jagielloński i dalej wzdłuż Wereszczycy do jej ujścia utworzył się front ciągły.

ROZDZIAŁ V.

BITWA NAD WERESZCZYCĄ.

Począwszy od 6 września na całej linii od Rawy Ruskiej aż do ujścia Wereszczycy do Dniestru rozgorzały ciężkie walki. Widząc w rezultacie tej bitwy nieomal rozstrzygnięcie całego wyniku wojny A. O. K. z wielką energią wprowadza do walki wszystkie posiadane siły. Dzięki temu też na stu zaledwie kilometrowym froncie grupowały się z jednej strony 2, 3 i 4 armje austriackie, w sile ośmiu korpusów, nie licząc samodzielnych dywizyj piechoty, brygad, i dywizyj kawalerji, z drugiej 3-cia, część 5-ej i 8-ma armje rosyjskie w sile dziesięciu korpusów.

W stosunku do wielkości zadań, jakie miało wykonać południowe zgrupowanie armij austriackich, działania 1-ej armji i grupy arcyksięcia Ferdynanda budowały się tylko naokoło głównego wysiłku.

Siły te musiały mieć jedynie na względzie wszystkie możliwe sposoby dopomożenia głównym działaniom nad Wereszczycą i pośrednio przyczyniać się do tego, aby został on wykonany w całej rozciągłości i najlepszych warunkach.

A więc działania 1-ej armji i grupy arcyksięcia Ferdynanda można uważać za wysiłek drugorzędny w tej fazie bitwy nad Sanem, kiedy szukano rozstrzygnięcia nad Wereszczycą. Mając takie zadanie miały one przez działanie na stosunkowo odległym skrzydle ściągnąć na siebie największą ilość żywych i materialnych sił nieprzyjaciela.

Tak też rozumiało swe zadanie północne ugrupowanie austriackie, tego też żądało od niego A. O. K., pozostawiając do wykonania drugorzędnego zadania minimum sił, ściągając maximum na front główny.

Na takim właśnie zestrzeleniu wysiłków polega — i de a w s p ó l n e g o d z i a ł a n i a. To prawo stosuje się wszędzie równie dobrze na wojnie, jak w życiu normalnem, a nawet życiu poszczególnych jednostek.

W bitwie natomiast zestrzelenie to musi uwydatnić się najsilniej i najjaskrawej — gdyż od skoordynowania wysiłków zależy wolność, siła, bogactwo i szczęście narodu, lub nędza i najcięższa niewola.

My Polacy o tem wiemy najlepiej. Pozbawieniem niepodległości ukarani zostaliśmy za brak umiejętności zestrzelenia wysiłku w końcu osiemnastego wieku, nagrodzeni zaś za skupienie się w jednej idei i w jednym dążeniu w sierpniu 1920 roku.

Ale wróćmy do właściwych wydarzeń.

W dniu 6 września A. O. K. wydaje ogólne dyrektywy do ofensywy 2-ej, 3-ej i 4-ej armji.

4-ta armja ma uderzyć na ogólną linię Wierzbiany — Lelechówka — Zorniska — Rzeźnia Polska, oraz kontynuować natarcie dalej na południe; 2-ga armja ma uderzyć na ogólną linię Czerlany *) — Nawarja — Żyrawka; uderzenie 3-ej armji miało iść między 4-tą a 2-gą armją. Armje skrzydłowe miały specjalnie ubezpieczać swe zewnętrzne skrzydła.

Na skutek tych dyrektyw zamierzała 4-ta armja uderzyć swoim prawem skrzydłem na Starzyska, lewem posuwać się wzdłuż szosy Lwów — Żółkiew; 3-cia armja mając ścisły kontakt z 4-tą w rejonie Starzyska, zamierzała swe lewe skrzydło skierować na miejscowość Lelechówka. Obrona na linii Wereszczycy od miejscowości Czerlany do ujścia jej do Dniestru została powierzona generałowi Kövess'owi pod rozkazami którego stał XII-ty korpus, 34-ta i 11-ta dywizje piechoty oraz 8-ma dywizja kawalerji.

Grupa ta miała być podporządkowaną od 6 września dowódcy 2-ej armji i również przyjąć udział w ogólnej ofensywie.

Reszta drugiej armji ściąga wszystkie swe jednostki do rejonu Drohobycz — Sambor, gdzie odbywało się ostateczne przegrupowanie do przyszłej ofensywy, z uwzględnieniem ewentualności zjawienia się znaczniejszych sił nieprzyjacielskich na południe od Dniestru, co było nie wykluczone wobec padnięcia Mikołajowa i zjawiających się podjazdów rosyjskich pod Drohobyczem.

W całym szeregu walk, prowadzonych między 6 a 11 września Austriacy osiągają duże powodzenie. 8-go września zdobywają Janów. Jednostki 3-ej armji, III-ci korpus walczą wzdłuż szosy Gródek Jagielloński — Lwów, zdobyły tak zwaną „Górę Gródecką”. 9-go września natarcie 2-ej armji austriackiej, która walczyła przeciwko 8-ej rosyjskiej,

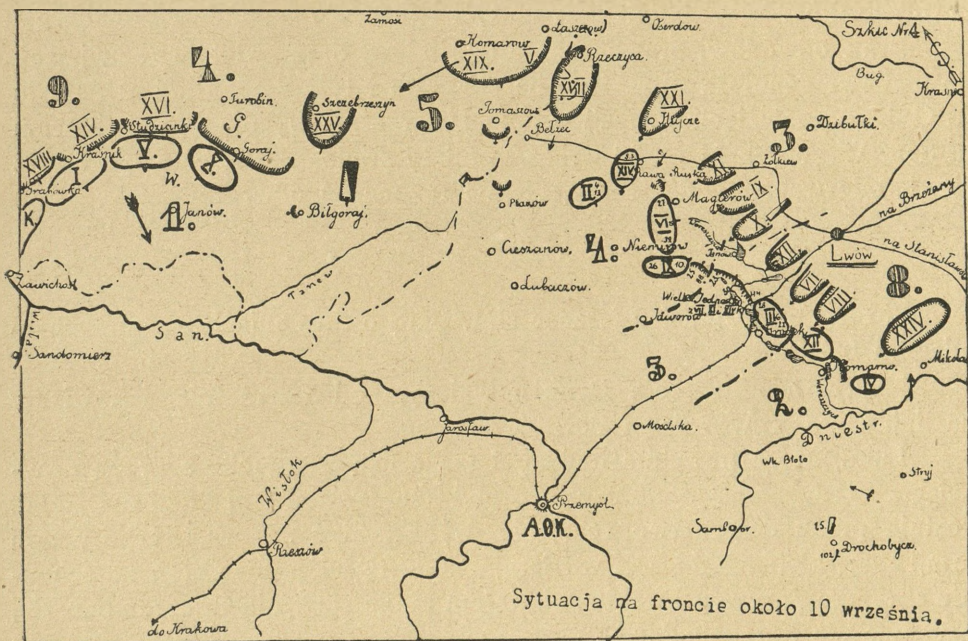
*) 4 kilometry na południe od Gródka Jagiellońskiego.

doprowadziła do zajęcia linii Stawczany — Glinna — Szczerec bezpośrednio pod Lwowem.

Specjalnie duże powodzenie południowego skrzydła austriackiego jakby wskazuje na to, że właśnie w tym miejscu leży klucz do zwycięstwa.

Na lewym skrzydle bowiem posuwanie się 4-ej armji natrafia na coraz to silniejszy opór rosyjski. Jednostki 3-ej armji generała Ruzskiego bronią zajądnie swych stanowisk, ciągle przechodząc do przeciwnatarć.

W takich warunkach 4-ta armja widzi się prędko zmuszoną do zrezygnowania z roli zaczepnej i z kolei rzeczy przechodzi już tylko do obrony.



Jeszcze 10 września 2-ga i 3-cia armje, pomimo silnego wyczerpania niektórych jednostek, prowadzą szczęśliwie rozwijającą się walkę, która ostatecznie rozstrzygnęła się jednak na północnym skrzydle południowego zgrupowania armij austriackich.

Począwszy bowiem od 9 września 3-cia armja rosyjska przechodząc pod osłoną sił 8-ej armji swym „Gros” na północ od Lwowa, weszła całkowicie do akcji przeciwko 4-ej austriackiej.

Generał Ruzskij, który w dalszym ciągu kieruje całością akcji pod Lwowem, tworząc silną grupę manewrową na swym prawym skrzydle.

W skład jej prócz XXI-go, V-go i XVII korpusu wchodziły wielkie jednostki kawalerji.

XXI korpus rosyjski posuwał się przez Waręż; V i XVII bijąc II-gi austriacki korpus i specjalnie grupę arcyksięcia Ferdynanda — przez Tomaszów.

W dalszym ciągu XVII korpus kieruje się na południe przez Rzeczę, V korpus przez Bełzec i Hutę Różaniecką. Jednocześnie siedem korpusów rosyjskich w składzie siedemnastu dywizyj piechoty walczy przeciwko 2-ej, 3-ej i 4-ej armji austriackiej.

Kierunki natarcia manewrowej grupy generała Ruzskiego wskazują, że trzy korpusy rosyjskie godziły na tyły i skrzydło generała Auffenberga.

Brak odwodów, przemęczenie oddziałów, oraz świetnie rozwijający się manewr generała Ruzskiego na skrzydło i tyły 4-ej armji skłaniają A. O. K. do powzięcia decyzji w dniu 11 września wycofania swych armji za San. W nocy z 11 na 12 września miały armje austriackie przerwać bitwę, oderwać się od nieprzyjaciela i rozpocząć odwrót.

Pozostaje powiedzieć jeszcze słów parę o działaniach na północnym odcinku frontu.

1-sza armja generała Dankl'a walczyła od 5 września, jak wiemy na linii rzeczek Wyżnica i Por.

Luka, która powstała między 1-szą armją austriacką a grupą arcyksięcia Ferdynanda, wycofującą się pod uderzeniami 5-ej armji rosyjskiej, została przez dowództwo rosyjskie wykorzystana. Dwa korpusy 5-ej armji rosyjskiej: XXV i XIX wdzierają się w tę lukę, uderzają na wschodnie skrzydło generała Dankl'a, skutkiem czego skrzydło to coraz bardziej załamuje się ku zachodowi.

Niemiecki korpus obrony krajowej i V austriacki zostają po ciężkich walkach odrzucone z pod Tarnawki i z nad potoku Por.

9 września grupa generała Kummera zmuszoną jest do wycofania się z nad Wyżnicy. 10 września korpus kawaleryjski generała Dragomirowa wsparty XXV i XIX korpusem zagraża poważnie tyłom 1-ej armji, wychodząc z Józefowa i Biłgoraja.

Tegoż dnia, generał Dankl melduje A. O. K. o rozpaczliwej sytuacji na froncie i przemęczeniu wojsk.

Zostaje on szczegółowo zorientowany co do stanu rzeczy na całym froncie. Prośba generała Dankl'a o zezwolenie wycofania się za San, tak

ze względu na sytuację i stan 1-ej armji, jak i całego frontu zostaje uwzględniona.

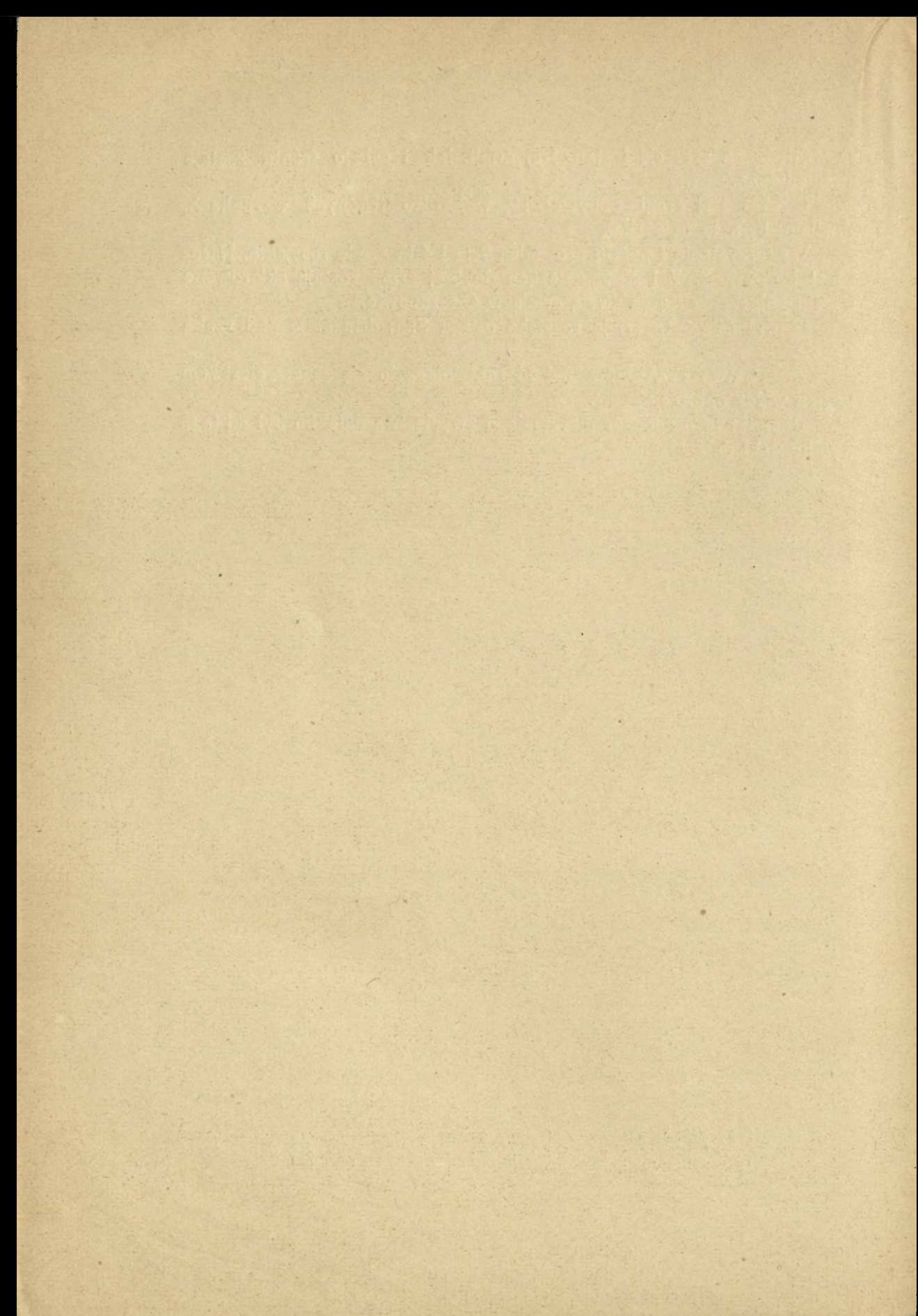
Odwrót 1-ej armji odbywał się w bardzo trudnych warunkach, chwilami była to ucieczka.

Wykorzystanie i pościg prowadzą 9-ta i 4-ta armje rosyjskie. Natomiast korpusy XXV i XIX, należące do 5-ej armji zostają skierowane w celu połączenia się ze swoją armją w Cieszanowie.

12 września 9-ta armja rosyjska osiąga San; 4-ta staje nad rzeką Tanew.

Zwycięstwo Francuzów nad Marną połączyło się ze zwycięstwem Rosjan w Małopolsce.

Rezultat tego napozór olbrzymiego zwycięstwa dalekim był od tego wyniku, jaki dała Marna.



ZAKOŃCZENIE.

Zarzewie wojny europejskiej rzucone zostało przez rewizję traktatu San-Stefańskiego w Berlinie w roku 1878, po którym Austrija otrzymuje pod swój zarząd i administrację Bosnę i Hercegowinę.

Austrija, obawiając się, że kraje te złączone z Turcją tylko wązkim pasem Sandżaku i Nowybazaru prędzej czy później zawładnięte zostaną przez Serbję i Czarnogórze anektuje je w roku 1908. •

Rosja w dążeniu swoim do opanowania Bosforu i Dardanelli nie mogła nie wiedzieć o tem, że powodzenie jej polityki zależało nietylko od unicestwienia Turcji, ale i na tych wpływach, jakie będzie posiadała w państwach bałkańskich. Austrija rywalizowała z Rosją w tym kierunku, dowodem czego były przedwojenne sympatje części Państw bałkańskich do monarchji Habsburgów.

Wojna, wypowiedziana Serbji przez Austrię nie mogła być objętną Rosji. Zapewnienie Austji, że nie dąży ona ani do powiększeń terytorjalnych kosztem Serbji, ani nie zamierza zagrażać niepodległości tego państwa, nie mogło znaleźć wiary. Jasnem było, że po zgnieceniu tego kraju władza Niemców rozciągnie się od Bałtyku do zatoki Perskiej, przekreślając na długie lata wysiłki rosyjskie, zmierzające do owdzięcia wyściami na morze Śródziemne.

Dziwnem przeto wydaje się, że politycy austriaccy z hrabią Berchtoldem na czele mogli choć na chwilę wierzyć w zlokalizowanie zatargu austriacko-serbskiego.

Wkroczenie wojsk austriackich do Serbji było równoznacznem z wypowiedzeniem wojny Rosji — co w dalszej swej konsekwencji, dzięki istniejącym soюзom, powstałym na platformie wspólnych interesów, musiało wywołać pożar ogólnoeuropejski *).

*) Czytaj 1. i 2. aneks źródłowy do dzieła E. O. Volkmann „Wielka Wojna”.

Niezrozumiałe przeto są przygotowania austriackiego Sztabu Generalnego, robione w przewidywaniu wypadku zaistnienia tylko wojny na Bałkanach.

Stokroć dziwniejszem jest, że z chwilą wybuchu wojny, politycy austriaccy nie zdawali sobie sprawy z rzeczywistych nastrojów polityki rosyjskiej, do ostatniej chwili wierząc, że Rosja czynnie po stronie Serbji nie wystąpi.

I otóż na front bałkański udaje się rzut „Minimalgruppe Balkan”: XIII-ty, XV-ty i XVI-ty korpusy, zanim rzut „B”: IV, VII, VIII i IV-ty korpusy. Na wszelki wypadek przeciwko innym ewentualnościom mobilizuje się tylko III-ci korpus.

Austriacki Sztab Generalny do ostatniej chwili nie był pewien czy Niemcy wystąpią razem z Austrią, czego najlepszym dowodem są słowa szefa Sztabu austriackiego generała Conrada, skierowane w liście z dnia 1.VIII 1914 roku do generała v. Moltke: „Erst am 31 Juli kam plötzlich die dezidierte Erklärung Deutschlands, dass es nun selbst gewillt sei, den grossen Krieg gegen Frankreich und Russland durchzuführen. Diese ergab eine ganz neue Lage“).

Tymczasem połowa korpusów austriackich znalazła się na południu. Jeżeli nie można było ich odrazu skierować z frontu serbskiego do Małopolski niech to będzie dowodem, że plan transportowy austriacki był daleki od doskonałości, albo też stan taborów i przelotność linii kolejowych absolutnie niedostateczny do przeprowadzenia tak skomplikowanych transportów koncentracyjnych“).

Rosjanie koncentrują przeciwko Austrii do 23-go dnia mobilizacji 16 korpusów, Austriacy przeciwko Rosji 11.

Różne trudności natury politycznej i wojskowej spóźniały w przybyciu sił desygnowanych dla frontu rosyjskiego, a VIII-my korpus nadprogramowo zostaje w Serbji.

Brak VIII-go korpusu i przybycie IV-go pod koniec walk zaważył ciężko na szali zwycięstw Austrjaków.

W bitwie Złoczowskiej Austriacy mieli wszystkie szanse powodzenia. Manewr A. O. K. obmyślany był dobrze. Wprowadzenie pod Złoczowem 6-ciu dywizyj piechoty, ponad siły zaangażowane,—musiało przynieść zwycięstwo Austrjakom. Po pierwszej klęsce w bitwie Złoczowskiej gdy

*) Str. 165-ta T. IV. Conrada.

***) Czytaj list gen. Conrada do gen. Moltke z dnia 3. 8. 1914 r. Str. 323. T. IV, Conrada.

3-cia armja musiała się wycofać na Gniłą Lipę, zarządzono przeciwnatarcia, prowadzone przez generałów Meixnera i Karga.

W początkowej fazie Austriacy odnoszą powodzenie.

A. O. K. dysponując poważnymi odwodami, mogłoby częściowe powodzenia nie tylko utrzymać, ale i rozwinąć.

Odwodów takich nie było.

Co mogło być tym odwodem, walczyło nieszczęśliwie w Serbji.

Na ile zdecydowano się uważać front serbski za drugorzędny, należało się trzymać tej idei konsekwentnie. W tym wypadku nie zestrzelono całkowitego wysiłku, gdyż bitwa drugorzędna została wspartą siłami niezbędnymi do bitwy głównej.

Szef Sztabu A. O. K., generał v. Conrad, śle 11-go września do szefa sztabu armij niemieckich dość cierpki telegram, podkreślając w nim, że przesłanie dwóch korpusów niemieckich do Przemyśla zmieniłoby sytuację na korzyść Austrii. Nieomal wytyka, że użycie ich w Prusach Wschodnich pozostaje bez rezultatu w położeniu ogólnem.

Nie ma on tu racji. Wiemy z jakimi trudnościami walczyli Niemcy w Prusach, zresztą sami stali wobec decydujących rozstrzygnięć we Francji.

Obowiązkiem A. O. K. było stworzyć te dwa brakujące korpusy. Mając tak świetną granicę strategiczną z Serbją mogło ono wykorzystując linię Dunaju i Sawy, przejść do chwilowej obrony, przez odciągnięcie na front rosyjski może więcej, niż tylko VIII-go korpusu.

Wewnętrzne jednak ustosunkowanie polityczne nie pozwoliło na taką kombinację strategiczną.

Rosja również daleką była od doskonałości zadysponowania swemi armjami.

Przypominamy, że w roku 1909 Francja zażądała od niej skierowania przeciwko Niemcom takiej ilości sił, które zagwarantowałyby związanie od 5-ciu do 6-ciu korpusów niemieckich.

Czyż do akcji tej trzeba było aż 9-ć korpusów i 9-ć dywizyj kawalerji własnej?

4-ta armja rosyjska, osłabiona o jeden korpus na korzyść frontu niemieckiego została z punktu pobitą przez generała Dankl'a, a przez to obie armje północnego zgrupowania, generała Iwanowa, pozbawione możliwości współdziałania i wzajemnej pomocy.

W chwilach krytycznych potrafili jednak Rosjanie ściągnąć trzy korpusy w miejsce zagrożone, czego Austriacy nie potrafili dokonać.

Wojna powinna być ostatecznym środkiem, za który chwyta naród, kiedy widzi, że wzajemne zabiegi dyplomatyczne nie doprowadzają do niczego. Wojna, to ostatni atut w ręku dla obrony najżywotniejszych praw narodu.

Musi być ona przeto przygotowywana, poczynając od najdrobniejszych szczegółów do spraw najważniejszych: — od dopasowania zawczasu buta żołnierzowi, idącemu na front, do zmobilizowania wszystkich sił narodu i środków do walki.

Takich właśnie wszechstronnych przewidywań trudno dopatrzeć się w rzeczy najważniejszej — zadysponowaniu i rozdzieleniu sił do walki. Tyczy to zarówno Rosjan, jak i Austriaków.

Już w samym planie wojny, siły obu stron zostały rozstrzelone; Austriacy pogłębili te rozstrzelenie na początku wojny.

„...Gdy słabnie wola zwycięstwa, gdy wkrada się w serce dowódcy wątpliwość we własne siły, decyzja staje się niepewną i klęska jest nieunikniona...”

Pola ćwiczeń nie zawsze, niestety, wykażą duszę dowódcy. Dopiero krwawa rzeczywistość podkreśla te czy inne walory jego. Odkrycie negatywnych stron dowódcy następuje tylko po jego ciężkich, brzemiennej w następstwa błędach. Trudno dziś sądzić, czy, o ileby na miejscu generałów Brudermanna i Zalc'y znaleźli się inni ludzie, bieg wypadków potoczyłby się innym torem.

A wtedy i pierwszy okres wojny mógłby przynieść zgoła inne wyniki.

Od utrzymania się 3-ej armji, nawet na potoku Zubrze, zależało wszystko. Jednak cofa się ona. Nie tylko dezorganizacja i przemęczenie wojsk były temu przyczyną! Generał Conrad*) bardzo oględnie mówi o tem:... „Dieser erneute Umschwung im Bilde über die Lage der 3 Armee zerstörte die auf das energische, zusammenfassende Anfassen des Gegners gesetzten Hoffnungen, weckte den Eindruck gelockelter Führung und gesunkener Zuversicht bei der 3 Armee.

Es schien, dass die durchdringende Willensenergie mangle oder das Vermögen, sie auf die Truppe zu übertragen...”

Świetnie rozwijająca się akcja gen. Auffenberga nie została doprowadzona do końca wskutek nieposiadania odpowiednich sił dla pościgu.

Przerzucenie trzech korpusów gen. Auffenberga na północ spowodowało nie tylko możliwość uporządkowania się pobitemu nieprzyjacielowi,

*) Str. 547 T. IV. Conrada.

ale jednocześnie było i wyrokiem śmierci dla pięciu korpusów armji gen. Dankl'a, które miały przed sobą osiem korpusów rosyjskich.

W całym szeregu walk obserwować mogliśmy skuteczność manewru na skrzydła i konieczność ubezpieczenia tyłże. Frontalne natarcia zawodzą.

I tak nie odnosi powodzenia frontalne natarcie generała Dankl'a pod Kraśnikiem i generała Auffenberga pod Tomaszowem. Również zawodzi frontalne natarcie generała Brudermanna na południe od szosy złoczowskiej.

Natarcie 4-ej i 9-ej armij rosyjskich odnosi powodzenie nie w natarciu frontalnym, a skoordynowanym uderzeniu na skrzydła 1-ej armji.

Zagrożenie skrzydeł z reguły decydowało o wyniku bitwy, mamy na to przykłady w bitwach nad Wereszczycą, pod Krasnystawem i Frampolem.

W nader ogólnikowej wzmiance o osłonie wspomniałem, że kawalerja stron obu nie była należycie wykorzystana. Sądzę, że nie była ona dostatecznie wykorzystana i w ciągu samych działań wojennych.

Strony walczące rozporządzały olbrzymią ilością kawalerji. Rosjanie posiadali 20-cia dywizyj kawalerji, Austriacy 11-cie.

Momenty dla wykorzystania wielkich mas kawaleryjskich nadarzały się kilkakrotnie.

Użycie konnej armji rosyjskiej, poczynwszy od dnia 4-go września, w luce między 1-ą armją, a grupą arcyksięcia Ferdynanda, mogło doprowadzić do uniemożliwienia Austriakom odwrotu za San i, wogóle, nie dopuścić do ugrupowania się ich nad Wereszczycą.

Również użycie konnej armji austr. po odrzuceniu XXV-go korp. ros. na Rejowiec mogło zostać uwieńczone olbrzymimi wynikami. Zadaniem tej konnej armji mogło być opóźnienie przybycia transportów z posiłkami do 4-ej armji rosyjskiej, odcięcie tej armji, jak również i 5-ej od kraju i tyłów.

Między Dniestrem a Prutem działały bardzo słabe siły rosyjskie. Sformowana w rejonie Stanisławowa konna armja austriacka mogła być użytą do rzucenia na głębokie tyły 3-ej i 8-ej armji rosyjskich po przez przejścia na Dniestrze. W takich warunkach ofensywa 3-ej i 8-ej armji nie mogłaby się tak szybko rozwijać, co dałoby może możność A. O. K. sprowadzić z Serbji wszystkie konieczne siły, a generałowi Auffenbergowi z a k o ń c z y ć bitwę pod Komarowem.

Nie robiono takich zgrupowań kawaleryjskich. A. O. K. miało za-

miar utworzyć takie zgrupowanie w czasie walk nad Wereszczycą na lewym skrzydle swej 4-ej armji, do tego jednak nie doszło.

Kawalerja używaną była dywizjami, wyjątkowo tworzone na skrzydłach i w lukach armij korpusy złożone z dwóch dywizyj.

Powróć do kwestji użycia odwodów. A. O. K. nie dysponowało potrzebnymi odwodami strategicznymi. Na front 3-ej armji wysyłano pojedyncze dywizje i brygady, które nie mogły zasadniczo zmienić zachwianej sytuacji. Front 3-ej armji łamał się, groził katastrofą, rozmiary której musiały być straszne.

Dla ratowania sytuacji należało przerwać zadanie generała Auffenberga i nakazać mu manewr w zasadzie piękny, ale doprowadzający do zguby.

W tym momencie odwody Naczelnego Dowództwa mogły odegrać należytą im rolę — wsparć bezpośrednio front 3-ej armji — pośrednio doprowadzić do ogólnego zwycięstwa.

Przypomnę, że odwody walczyły nieszczęśliwie na froncie serbskim.

Rosjanie w chwili krytycznej potrafili ściągnąć odwody Naczelnego Dowództwa i wprowadzić je w grę w miejscu i czasie najodpowiedniejszym.

Odrzucając poza San armje austriackie, generał Iwanow dysponował przewagą 200 bataljonów. Dalekim jednak był od wykonania postawionego mu przez „Stawkę” zadania — i to tak dalece, że zadania swego nigdy już nie wykonał.

Miał on pobić wojsko austriackie, koncentrujące się na terenie Małopolski, oraz uniemożliwić pobitym odwrót w głąb kraju.

Miał zdobyć przełęcze karpackie do dalszej ofensywy na Węgry.

Wojska austriackie zostały pobite, ale nie zniszczone. Armja austriacka wstrząśnięta do głębi, poniósłszy kolosalne straty w ludziach i materiale *) potrafiła się jednak odrodzić przy pomocy swej sojuszniczki — Niemiec.

Po klęsce nad Wereszczycą nie utrzymała się ona na Sanie. Rosjanie jednak nie wykorzystali powodzenia, nie prowadzili konsekwentnie uderzenia za uderzeniem, dali przeto możność wycofać się przeciwnikowi i uniknąć ostatecznej zagłady.

Dalsze ociężałe posuwanie się Rosjan **) zniweczyło zwycięstwo

*) Str. 336 T. II „Weltkrieg”. „Die Blüte des Offizierkorps und die Besten der Mannschaft deckte den Rasen. Ein grosser Teil der an sich schon sehr Knappen Geschützausrüstung war verloren.Das Heer war in seinem innersten Bestande erschüttert”..... „brante... vorzeitig zur Schlacke aus”.

**) Str. 34. E. O. Volkman. Wielka Wojna 1914-1918.

wrześniowe w Małopolsce i sprowadziło je do większego epizodu, jakich aż nadto dużo spotykamy w Wojnie Światowej.

„...Ostatecznym zwycięzcą nie jest ten, który miał mniejsze straty, lub większe zdobycze, lecz ten, którego wola była silniejszą, siła moralna większą...”

Temi zaletami rosyjskie dowództwo nie grzeszyło, nie wykorzystując zwycięstwa pod Lwowem udowodniło swą nieudolność, brak energii i zapału poświęcenia wszystkiego dla dobra kraju.

Nie potrafiło ono zgotować Austriakom „Koeniggrätzu”, jak i Austriacy nie potrafili wznieść się choćby do walorów roku 1866 i przynajmniej na drugorzędnym teatrze działań powtórzyć „Custozz’y”.

Zresztą generał Moltke miał rację. Losy Austrii miały rozstrzygnąć się nad Sekwaną, a nie nad Bugiem.

BIBLIOGRAFJA.

- Feldmarschall Conrad: Aus meiner Dienstzeit, T. III i IV.
Generaloberst Arz - Anzeichnungen zur Geschichte des Grossen Krieges 1914 — 1918.
Gen. d. Kav. v. Auffenberg: Aus Oest.-Ung. Teilnahme am Weltkrieg.
E. O. Volkmann: Wielka wojna 1914—1918.
Youri Danilov: La Russie dans la guerre Mondiale (1914 — 1917).
Zajączkowski: Mirowaja Wojna.
Suchomlinow: Wspominania.
Prof. Kumaniecki: Strategja Wielkiej Wojny.
Cichowicz: Artykuły w „Bellonie” z roku 1921 i 1922.
Artykuły z różnych periodycznych wydawnictw wojskowych, prasy wojskowej szwajcarskiej, francuskiej, bułgarskiej i emigracji rosyjskiej.
-





43583/
12.